Nr. 49. ŚRODA 1 MARCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Michała Czyrniańskiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Turce.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 20 lutego r. b. nadać najłaskawiej sekretarzowi przy wszechnicy w Krakowie, Hilaremu Hankiewiczowi, w uznaniu znakomitej służby tytuł i charakter dyrektora kancelaryjnego wszechnicy, z uwolnieniem od taksy.

Stremayr, w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 marca.

Sprawy kolejowe z konwencyą rumuńską wypełniały w ostatnim tygodniu porządek dzienny Izby deputowanych, pochłonęły cały szereg posiedzeń bardzo długich i spotrzebowały ogromny zapas materyału krasomowczego. Osobliwie konwencya handlowa z Rumunią urosła do rozmiarów, na które pewnie nie był przygotowany hr. Andrassy w chwili, gdy dla uzasadnienia kompetencyi rządu rumuńskiego do samodzielnego zawierania traktatów handlowych podejmował długą i trudną ale ostatecznie zwycięzką kampanię dyplomatyczną. Rozprawa ogólna zeszła na tory zamknięte dla parlamentu przedlitawskiego od chwili, gdy tylko delegacye stały się właściwem *forum* dla spraw zagranicznych. Ta nowość w kierunku rozprawy przyczyniła się niemało do jej przedłużenia ale ostatecznie sam przedmiot dotykający interesów handlowo ekonomicznych budził niezwykłe zajęcie w kołach poselskich. Zestawiając ten fakt i rozwlekłość rozprawy nad przedłożeniami kolejowemi z przyjęciem, jakie znalazł projekt nowej procedury cywilnej, niepodobna zapoznać tej okoliczności, że uwaga publiczna w Izbie deputowanych i w dziennikarstwie popadła w kierunek jednostronny, że sprawy ekonomiczno-handlowe uzyskały zbyt wielką przewagę nad innemi działami ustawodawczej działalności Rady państwa. Czemże jedno lub drugie przedłożenie kolejowe a nawet sama konwencya rumuńska w porównaniu z takiem olbrzymiem, pomnikowem dziełem jak projekt nowej procedury cywilnej, która stworzyć ma nową podstawę dla ogólnego rozwoju stosunków społecznych na długi, bardzo długi okres czasu! Tamte sprawy mają przemijającą doniosłość tylko dla pewnych klas społeczeństwa a nowa procedura cywilna obejmuje najżywotniejsze interesa całego ogółu i ma stać się dla nich trwałą zasadniczą normą! Nie chcemy prowadzić dalej tego porównania, bo różnica musi wpaść w oko każdemu inteligentnemu czytelnikowi na najlżejszą wzmiankę. A przecież cudzoziemiec, któryby się informował o stosunkach austryackich niewolniczo tylko z dzienników wiedeńskich, musiałby nabyć przekonanie, że ogół jest więcej zajęty jedną z kolei cierpiących na niedobór niż projektem nowej procedury cywilnej. Skromna ta uwaga nie ma celu alarmującego: podnieśliśmy ją jako objaw nieobojętny dla politycznej charakterystyki obecnej chwili. Procedura cywilna nie może być dziełem jednej sesyi, więc wszystko to da się jeszcze z największą łatwością naprawić.

Raoul Duval ma przy niedzielnem ściślejszem głosowaniu zrzec się kandydatury w jednym z paryskich okręgów wyborczych na rzecz księcia Decazes, a za to w innym okręgu na prowincyi orleański kontrkandydat Duvala ma się w ten sam sposób odwzajemnić bonapartystom. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się, to można będzie uważać ją za silny dowód, że wywołane rezultatem głównych wyborów zabiegi około wytworzenia ligi konserwatywnej nie były tylko chwilowemi propozycyami. Tylko zupełna zmiana taktyki agitacyjnej i szczera chęć ocalenia pozostałych 108 mandatów dla konserwatystów mogły ułatwić kompromis co do tych dwóch wybitnych kandydatur. Orleaniści nikogo z bonapartystów nienawidzą tak namiętnie jak Raoula Duvala, młodego ale wymownego i bardzo zręcznego obrońcy zasady plebiscytowej, a bonapartyści znowu tak są nieżyczliwi księciu Decazes, że przy pierwszych wyborach jego klęskę przenosili nad tryumf swoich kilku kandydatów. Jeżeli wyborcy dadzą dowód wielkiej abnegacyi i wybiorą obu kandydatów w myśl kompromisu, to przykład ich wpłynie zbawiennie na konserwatywnych członków Zgromadzenia narodowego, którym niezbędnie potrzeba tej cnoty do stawiania silnego oporu zapędom radykalnym. Jak się zdaje, republikanie tylko dla formy podtrzymywać będą swojego kandydata Chauffoura, a wybór księcia Decazes przyjmą z zadowoleniem do wiadomości. Książę Decazes jest im niezbędnie potrzebny, a im dłuższy czas upływa od pierwszych wyborów, tem więcej pragną, ażeby on utrzymał się w nowem Zgromadzeniu narodowem i w nowym gabinecie. Zagranica bowiem ochłonęła już z pierwszego wrażenia ostatnich wyborów, i chłodno zastanawia się nad ich rezultatem, a zastanowienie to nie wychodzi na korzyść nowej większości Zgromadzenia narodowego. Nawet w Niemczech, gdzie każdy tryumf Gambetty witany był zawsze radośnie, tym razem radość szybko ostyga. Mało kto wierzy dotąd, ażeby radykalne stronnictwo posiadało tylko 17 głosów, jak doniósł pierwszy telegram paryski. Zewsząd odzywają się obawy, że liczba skrajnych żywiołów przewyższa znacznie tę cyfrę, że w gronie Gambecistów kryje się wielu gorących zwolenników Naqueta, którzy zaraz przy pierwszej sposobności odsłonią maskę. Dzisiejsza większość Zgromadzenia narodowego musi zatem zrobić jakieś ustępstwo dla zagranicy a szczególniej dla Niemiec Teka spraw zagranicznych jest najlepszą do tego sposobnością, bo Gambeciści nie posiadają dla niej w gronie swojem uzdolnionego kandydata, a książę Decazes jest bardzo sympatycznym dla Niemiec dzięki swojemu liberalizmowi, powolności i niezdecydowanemu charakterowi politycznemu, który pozwoli mu stawiać się ciągle pomiędzy obozem republikańskim i konserwatywnym.

Wielka chmura wisiała nad gabinetem Disraelego ale spadł z niej deszcz tak drobny, że ministrowie angielscy mogli wytrwać na nim bez nadzwyczajnych środków ochrony. Ani sprawa kanału suezkiego ani okólnik w sprawie ochrony niewolników na statkach angielskich, ani wreszcie stanowisko zajęte w obec kwestyi hercegowińskiej nie stało się w rękach opozycyi bronią wystarczającą na zachwianie równowagi gabinetowej. W łonie opozycyi liberalnej nie brakło chęci do obalenia Disraelego a jej reprezentant nie wahał się nawet oświadczyć przed otwarciem sesyi, że dnie panowania torysów są już policzone, bo lud angielski lubi co trzy lata zmieniać rządy i systemy. Po takim oświadczeniu oczekiwaliśmy silnego ataku i starć zasadniczych a tymczasem opozycya liberalna zdobyła się tylko na drobnostkową krytykę polityki rządowej. Już samo wchodzenie w drobnostki tam, gdzie rdzeń rzeczy stanowią kwestye ogólnego znaczenia i w skutkach swoich dalekiej przyszłości sięgające, wróżyło niepomyślny koniec kampanii opozycyjnej. Gdy nadto pokazało się, że gabinet Disraelego nie stracił ani jednego z przymiotów, który mu zapewniają wyższość nad antagonistami politycznemi, cała akcya opozycyjna musiała skończyć się na niczem. Gabinet Disraelego stoi dziś silniej niż kiedykolwiek a kto wie, czy na nim stanowczo nie zawiedzie się oczekiwanie liberałów angielskich, że co kilka lat torysi i wigowie muszą sobie nawzajem ustępować. To oczekiwał, nie uważamy za mądrość krytyczną, ale za przywiązanie się do drobnostek.

NAJNOWSZE SĄDY

O SZEKSPIRZE

II.

Pod trojakim względem wydają nam się niesłusznemi te sądy nowej szkoły o wielkim dramatyku angielskim, a bądź co bądź, twórcy dramatu nowożytnego. Najbutniejszym *cheval de bataille*, na którym harcuje nowa krytyka, jest brak ścisłej historyczności w dramatach Szekspira na tle historyi osnutych, i to nie tylko historyczności w zewnętrznych przyborach i szczegółach, ale owej głębszej, istotniejszej, polegającej na odzwierciedleniu ducha czasu i znamion psychologicznych, charakteryzujących usposobienia, potrzeby i objawy pewnych społeczeństw w danej chwili.

Zarzut tak postawiony, zdaje się przeoczać kilka prawd pierwszorzędnej mocy w krytycznem ocenieniu twórczości Szekspira. A przedewszystkiem tę jedną, że Szekspir nie był i nie zamierzał być nigdy poetą historycznym, jeżeli ten przymiot pojmiemy w duchu dzisiejszych wyobrażeń. Dla Szekspira, jak w ogóle dla XVI wieku historya nie była jeszcze tem, co dzisiaj, w samem pojęciu swojem: nie była ona stopniowym postępem człowieczeństwa według pewnych praw historyozoficznych i moralnych, koniecznem następstwem przyczyn i skutków, zbiorem idei, wywiązujących się z danych warunków bytu społecznego i współdziałania przeróżnych czynników zewnętrznych, słowem, nie była umiejętnością na pół filozoficzną, w której o idee chodzi niemal więcej niż o fakta, jak to jest dzisiaj; lecz przeciwnie, przedstawiała się ona wówczas oku, chociażby bystrzejszego myśliciela, jako suma faktów, niepowiązanych jeszcze owemi ogniwami pewnych powszechnodziejowych prawd i idei, które dzisiaj w rozwoju ludzkości dopatrzeć zdoła nauka o tworzeniu się społeczeństw i psychologia ludów.

Pogląd Szekspira, jak współcześników jego na dzieje był przedewszystkiem naiwny; widział on w nich wzruszające sytuacye, krwawe obrazy klęsk i zwycięztw, wielkie, heroiczne charaktery, po prostu, widział w nich to, co i w życiu sobie współczesnem: człowieka ze swemi żądzami i namiętnościami. Ten człowiek ogólny nazywał się w historyi Koryolanem, Brutusem, Ryszardem III, i oto był powód wystarczający dla poety, ażeby za tło dramatu, mającego oddać tę albo ową ludzką namiętność, obrać arenę, na której działał taki Koryolan albo Brutus. W ten sposób tworzyła się historyczność dramatów Szekspirowskich. Historyozofem on nie był, ze socyologii Herberta Spenzera nie przeczytał ani jednego rozdziału; co w danym razie nurtowało na dnie tego lub owego ruchu rewolucyjnego, jakie siły historyczne wydobywały się na wierzch, a jakie bez powrotu znikały z widowni świata w tym albo owym kataklizmie dziejowym, tego on nie wiedział. Takie nawet fakta, jak *magna carta libertatis* nie mają dla niego znaczenia ani interesu. I ona bowiem jest przechodnią formą stosunków angielskich, a nie ludzką, wieczyście istotną i prawdziwą namiętnością.

Kto nie uwzględnia tej ogromnej różnicy, jaka cechuje dzisiejszy system badania i przedstawiania dziejów, system, dla którego fakta są tylko atomami pewnych ogólnych idei i prądów historyozoficznych, a pojęcia o historyi posiadane za czasów Szekspira, ten popełnia błąd gruby; ze stanowiska bowiem naukowej erudycyi XIX wieku sądząc kolosalne kreacye wielkiego dramatyka, w których namiętności i przymioty duszy ludzkiej, występują nie w pewnej, warunkami czasu i miejsca ukształtowanej formie, ale w pierwotnej swej, psychologicznej sile i czystości, obniża się ich poziom, to co wieczyście prawdziwe, wieczyście zrozumiałe a tem samem i zajmujące, poświęca się dla form przejściowych, które nosiły piętno prawdy w danej chwili, ale z postępem albo z przeobrażeniem się cywilizacyi utraciły lub utracą takowe.

Dramata dzisiejsze, klejone więcej zasobem wiedzy archeologicznej aniżeli fantazyą twórczych geniuszów, nie zdołają nigdy nabrać takiej siły życia, takiej potęgi niestarzejącej się prawdy, jak owe niehistoryczne, pełne anachronizmów, dramaty Szekspira. Dzisiejsi poeci, nawet drugorzędni, potrafią ze złomków mozajki, kolumn i kapitelów, amfor i fresków, odtworzyć postać historyczną Pompei, z całym blaskiem barw i obrazów, z całą ścisłością archeologiczną, ale czy który z nich przelać zdoła w swe hexametry ducha klasycznego, jaki tętnił w tym grodzie w chwili, kiedy zasypywał go popiół Wezuwiusza? Podobnie Szekspir nie miał nic do czynienia z przypadkowością dziejów, ale z wieczystą ich prawdą: to znaczy, z wielkiemi namiętnościami i wielkiemi charakterami w ich kształtach ogromnych, może na daną chwilę przesadnych, ale wobec niezmiennego typu ludzkiego, prawdziwych. W tem właśnie leży wielkość jego geniuszu i siła zajęcia, jakie utwory Szekspira budzą i budzić będą we wszystkich strefach i wiekach cywilizacyi ludzkiej. Strofować go, że zapomniał w charakterystyce czasu o tym albo owym rysie, o tym albo owym fakcie, który współcześnie się odgrywał, nie uważamy za mądrość krytyczną, ale za przywiązanie się do drobnostek. To tak, jakby kto budowniczego wieży św. Szczepana strofował o nieloiczny zygzak tej lub owej koronki kamiennej.

W tem leży największy błąd, jaki popełnia nowa szkoła sądząca Szekspira. Jeżeli dawniej wmawiano w siebie admiracyę, dziś pragną stłumić wszelkie uczucie podziwu.

Drugim bezowocnym trudem, jaki zadają sobie nowi krytycy Szekspira, jest wyśledzenie stosunku, w jakim on zostawać ma do pewnych, ważną dziś rolę odgrywających, ale za czasów poety, wcale nieznanych jeszcze tendencyi społecznych. Czy Szekspir żywił usposobienia arystokratyczne czy demokratyczne, czyli był konserwatystą lub radykałem, legitymistą monarchicznym lub republikaninem? Wielu z tych pytań nie można było postawić zupełnie we wieku XVI, bo kwestye, którym one odpowiadają, nie istniały. Kwestye te we formie ich dzisiejszej rozwinęły się dopiero ze systemem konstytucyjnym, inne są utworem rewolucyi z roku 1789, dosyć, że w epoce Szekspira ich nie było, a przeto zarzuty czynione poecie, że bądźto nie zaznaczył jasno swojego stosunku do jednej z nich, bądźto był zwolennikiem pewnej tendencyi, a nieprzyjacielem innej, są naciągnięte i w duchu dzisiaj obieg mających doktryn podniesione.

Jeżeli zaczniemy do wielkich, ludzkość w jej kształtach wieczystych kreślących utworów Szekspira, stosować małe, a choćby i wielkie, ale przejściowe tendencye obecnej chwili, to będziemy doprawdy mierzyć jego posąg „miarą krawca nie Fidyasza“. Nietylko jednakże w ten sposób nie da się badać i krytykować Szekspir, ale

wanie miało podstawę wtedy, gdy u steru stał Gladstone a opozycyą kierował równy mu powagą, talentem i wymową dzisiejszy naczelnik gabinetu. Odkąd na czele gabinetu stanął Disraeli a opozycya liberalna straciwszy swojego dzielnego szefa Gladstona nie znalazła na jego miejsce równie uzdolnionego męża stanu, stosunek dawny zachwiał się a w miejsce równowagi nastąpiła stanowcza przewaga moralna jednej strony. Zapewne opozycya liberalna starać się teraz będzie wszelkiemi środkami nakłonić Gladstona, ażeby dotrzymał danego przed rokiem przyrzeczenia i stanął znowu na jej czele z gotowością do objęcia rządów w danym razie. Jeżeliby usiłowania te były osiągnęły skutek przed otwarciem dzisiejszej sesyi, kto wie, czy kampania przeciw Disraelemu nie byłaby się całkiem inaczej skończyła.

Rada państwa.

Komissya budżetowa Izby deputowanych wypracowała już sprawozdanie w przedmiocie przedłożenia rządowego o zmianie niektórych postanowień ustawy o organizacyi publicznej służby sanitarnej. Komissya, powiada to sprawozdanie, nie zapoznaje potrzeby częściowego pomnożenia liczby rządowych lekarzy powiatowych w niektórych obszerniejszych powiatach administracyjnych, zwłaszcza w okolicach górzystych, pozbawionych komunikacyi, i w krajach, w których niema dostatecznej liczby lekarzy prywatnych, którymiby władza polityczna mogła się posłużyć w wypadkach nagłych; komissya uznaje także potrzebę ustanowienia weterynarzy zwłaszcza w krajach, które są często nawiedzane zarazami bydlęcemi — ale uznaje zarazem, że ustanowienie jednego stałego lekarza powiatowego w każdym politycznym powiecie, nawet wobec dzisiejszych nieuporządkowanych stosunków sanitarnych gminnych, byłoby niepotrzebnem obciążaniem skarbu publicznego. Komissya uznaje w końcu praktyczność środków zamierzanych przez rząd celem zmniejszenia wydatków połączonych z pomnożeniem liczby personalu dla służby sanitarnej i mniema, że należy zalecać Izbie przyjęcie wniesionej ustawy. Przytem musi komissya wyrazić nadzieję, że przy zamierzonem pomnożeniu liczby personalu dla służby sanitarnej, rozstrzygać będzie w każdym specyalnym wypadku udowodniona potrzeba takiego pomnożenia a mianowicie, że przy pomnożeniu liczby lekarzy powiatowych rozstrzygać będą wyłącznie interesa publicznej służby sanitarnej, i że przy obsadzaniu posad weterynarskich rozstrzygać będą wyłącznie względy na powstrzymanie i stłumienie bydlęcych chorób zaraźliwych a nie względy leczenia chorób zwierząt przewidziane w ustawach krajowych; że wreszcie rząd czuwać będzie ustawicznie nad tem, ażeby gminna służba sanitarna jak najrychlej weszła w życie. Co się tyczy specyalnych postanowień ustawy, mniema komissya, że należy proponować małe zmiany w niektórych ustępach mniejszej wagi i dla tego stawia wniosek: Wys. Izba raczy zatwierdzić projekt ustawy w brzmieniu proponowanem przez komissyę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

Odpowiedź bawarskiego ministra Pfretzschnera na interpelacyę Freytaga w sprawie odstąpienia kolei niemieckich na rzecz cesarstwa, sprawiła w Berlinie bardzo niemiłe wrażenie. Korespondent berliński *A. A. Ztg.* jest wyrazem tego usposobienia, gdy pisze: „Zachodzi tylko pytanie, czy odmowne wotum państw mniejszych zdoła przeszkodzić przejściu kolei pruskich na własność cesarstwa. Wniosek ten nie jest przecież tego rodzaju, aby mniejszością 14 głosów mógł być usuniętym. Gdyby kanclerzem państwa kierowały motywa, na których p. Freytag oparł swoją interpelacyę, nie możnaby oczywiście liczyć na większość w Radzie Związkowej. Twierdzenie, że w tej sprawie nie ekonomiczne lecz polityczne cele są decydujące, jest niewłaściwe. Plan ten poruszony został właśnie z pobudek czysto - ekonomicznych przez pewnego kupca Strassburskiego. Że pomysł ten tak prędko się przyjął, zawdzięczać trzeba okoliczności, że znalazł on wielki poklask w kołach wojskowych".

— Na sobotniem posiedzeniu sejmu pruskiego sprawa wykonania kary, a raczej sprawa więzień wywołała znowu żywą dyskusyę. Obaj przywódzcy dwóch przeciwnych stronnictw, Lasker i Windhorst, szli tym razem ręka w rękę przeciw rządowi. Przytaczano wypadki, w których uwięzionym redaktorom odmawiano prawa żywienia się na własny koszt, a nawet wzbraniano lektury, podczas gdy pospolitych zbrodniarzy traktowano z większą względnością.

(Wiadomości z Francyi.)

Odkąd Dufaure objął tymczasowo wiceprezydenturę gabinetu po Buffecie, nastała chwilowa cisza polityczna, wśród której stronnictwa zastanawiają się nad tem, co zaszło od ostatnich wyborów. Renta spada, dzienniki konserwatywne prawią dużo o grożącem niebezpieczeństwie dla stosunków społecznych, dzienniki republikańskie zaś wzywają do spokojnego oceniania sytuacyi. *Debaty* dowodzą, że położenie polityczne jest dobre, *La France*, *Temps* wyrażają się z zaufaniem o przyszłości; *République Française* wzywa zwycięskich republikanów, ażeby z umiarkowaniem korzystali ze swej przewagi i nieprzerażali trwożliwego mieszczaństwa. Z kół rządowych nie dochodzi żadna ważniejsza wiadomość, chyba, że tekę ministerstwa spraw wewnętrznych ma Dufaure objąć stale, i że przyszły rząd zgodzi się na zniesienie stanu oblężenia w Paryżu, Lyonie i Marsylii. „Usiłowania bonapartystów zmierzające do zjednoczenia wszystkich stronnictw konserwatywnych przy nadchodzących wyborach ściślejszych, nie osiągnęły dotychczas zamierzonego skutku. We wszystkich prawie okręgach, w których rozchodzi się o wybór bonapartystów, legitymistów lub republikanów, ustępują albo legitymiści albo republikanie ażeby nie dopuścić wyboru bonapartysty. Republikanin Chauffour współkandydat ks. Decazes w jednym z okręgów paryskich ustępuje, ażeby ułatwić wybór ministra spraw zagranicznych. Decazes odrzucił propozycyę bonapartystów, przyrzekających mu swe głosy pod warunkiem, jeżeli poprze kandydaturę Raoula Duvala w departemencie Eure. *Figaro* piszo, że w tym departamencie kardynał orleanistowski ustępuje swe głosy bonapartyście Duvalowi. Lewica uchwaliła wybrać na prezydenta Izby deputowanych Juliusza Grevy'ego (z lewego centrum) na wiceprezydentów zaś Leona Renaulta byłego prefekta policyi, Lepère (ze skrajnej lewicy) i Kellera (z prawicy.) Na pierwszem posiedzeniu będzie prezydował Thiers jako wiekiem najstarszy deputowany. Gambetta prosił ks. Pasquiera, ażeby oświadczył marszałkowi-prezydentowi, że stronnictwo jego będzie popierać gabinet Dufaura, składający się z członków lewego centrum. Dnia 26 lutego miał Dufaure konferencyę z Kazimierzem Perierem, któremu ofiarował tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, Périer nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi, lecz postawił warunek, ażeby ministra wojny Cissey'a zastąpił w przyszłym gabinecie generał Chanzy.

(Wypadki w Chokandzie).

O wypadkach w Chokandzie znajdujemy w *Russkim Inwalidzie* następujące dalsze wiadomości:

„Podczas gdy część Kipczaków i Kirgizów w dniu 27 stycznia (star. stylu) pod Chokandem napadła na Chana Nassr Eddina a w dniu 28 stycznia mieszkańcy Chokandu ze swej strony pobili i odpędzili Kipczaków i Kirgizów, wydarzyło się w wschodniej części chanatu co następuje: Naczelnik powstania przeciw nam, Abdurrahmann Awtobaczi uznawszy bezsilność swego stronnictwa wojennego poddał się generałowi Skobielewowi z 26 towarzyszami; z drugiej strony uzurpator Fulat-bek popełnił cały szereg okrucieństw, zamordował kipczaka Chudojara-Miszę i trzech braci Awtobaczego a następnie z wiernymi sobie Dżygitami schronił się spiesznie w góry Alai. W pogoń za nim wysłano dżygitów Abdurrahmana Awtobaczego, którzy niedawno poddali się, a generał Skobielew wyprawił z Andidżanu sześć i pół sotni kozaków, bateryę rakietników i kompanię strzelców jezdnych pod dowództwem rotmistrza, przybocznego adjutanta barona Moeller - Zakomelskiego. Zrobiwszy 84 wiorst drogi natrafił ten oddział w nocy 28 stycznia całkiem niespodzianie na obóz Fulata-beka w obwarowanej i cytadelą zaopatrzonej wsi Uczkurgan w górach Alai. W chwili, gdy oddział rossyjski wszedł do wsi, była godzina 10 wieczór. Wysłano naprzód kozaków, którzy obsadzili wszystkie wąwozy, następnie kazał baron Zakomelski strzelcom i jednej sotni kozaków sybirskich zsiąść z koni i pod dowództwem kapitana Kuropatkina w zwartej kolumnie przypuścić szturm do cytadeli. Śmiałe postanowienie barona Zakomelskiego uderzenia na nieprzyjaciela w nocy na nieznanym, górzystym terenie, we wsi obwarowanej i w odległości 70 wiorst od rezerwy piechoty, uwieńczonem zostało zupełnem sukcesem. Cytadela została zdobytą wstępnym bojem, wszyscy jej obrońcy polegli od bagneta; zdobyliśmy pięć dział, buńczuki Fulata-beka, cztery sztandary, namioty, pociągi i wielką ilość broni. Nieprzyjaciel poniósł zupełną klęskę. Straty nasze w rannych nie są dotychczas skonstatowane. Dnia 29 stycznia powrócił oddział do Assake. Ten bohaterski czyn rotmistrza barona Moeller - Zakomelskiego w związku z poprzedniemi zwycięstwami generała Skobielewa i innych oddziałów, sprawiły na całej ludności Chanatu wielkie wrażenie. Z Margelonu, Uszu, Użgentu, z samego Chokandu i ze wszystkich większych siół kipczackich i kirgiskich przychodziły deputacye do gen. Skobielewa do Andidżanu z oświadczeniem, że się poddają. Bek Margelanu przywiózł 17 dział i ekwipaż chana do Andidżanu i oddał je generałowi na znak poddania się. Tamże przybył 29 stycznia Tursunkul, jeden z dowódców „świętej walki" i znakomitsi mieszkańcy miasta Margelanu. Cała ludność chanatu chokandzkiego tak osiadła jak i koczownicza poddała się i oczekuje, co cesarz postanowi o jej losie."

Generał Skobielew wszedł 20 lutego do Chokandu, stolicy chanatu, którego zabór jest tedy rzeczą dokonaną. Tak więc Rossya podbiwszy po kolei Chiwę, Taszkend i Chokand dotyka już granic Afganistanu, przedmurza posiadłości angielskich w Indyach i Balcha, którego wysokie góry, Rozapamissos tworzą ostatnie zapory, mogące tamować Rossyi przystęp do morza.

(Powstanie karlistowskie.)

Don Carlos przekroczył 28 lutego granicę francuską pod Roncevaux. Przed opuszczeniem ziemi hiszpańskiej wydał proklamacyę do ochotników i ludności, w której oświadcza, że na razie zrzec się musi dalszej walki i wzywa ochotników do złożenia broni. Z ustąpieniem pretendenta można powstanie karlistowskie uważać stanowczo za ukończone. Są jeszcze wprawdzie pojedyncze oddziały Karlistów, niektóre nawet jak oddział gen. Lizarragi, dość znaczne, ale te nie trzyma już pod bronią sprawa Don Carlosa, lecz własna obrona. Granica francuska cała prawie obsadzoną jest przez wojska rządowe, które nie pozwalają tym rozbitkom schronić się do Francyi. Są to więc powstańcy, zmuszeni do walki koniecznością obrony własnego życia i wolności; mogą się oni bronić jeszcze czas jakiś rozpaczliwie lecz ostatecznie uledz muszą. *Univers* dowiaduje się, że większa część tych rozbitków przedziera się do Aragonii, gdzie w tej chwili niema prawie wcale wojsk rządowych.

KRONIKA.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 2 marca 1876 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Dalszy ciąg rozpraw nad «Projektem Ustawy budowniczej dla miasta Lwowa«. Spr. r. p. Wierzbicki. 2. Wnioski w sprawie budowy bazaru targowego. Sprawozdawca r. p. Piątkowski.

— Odczyt naukowy. W środę, dnia 1 marca od godziny 4 do 5 po południu w sali ratuszowej odbędzie się odczyt dra Zygm. Rościszewskiego «O podziale pracy w świecie zwierzęcym.«

— Akademia umiejętności. Dnia 25 b. m. odbyła posiedzenie akademicka komissya antropologiczna, otwarta powitaniem przez przewodniczącego dra J. Majera, obecnego na temże hr. Ad. Sierakowskiego czł. Tow. geogr. w Berlinie, tudzież nowo przybranego czł. p. Mat. Gralewskiego. Następnie przewodniczący zawiadamia, iż nadesłane komissyi spostrzeżenia antropometryczne rozpisane zostały na osobnych kartkach, a to dla dogodności w dalszem porządkowaniu i opracowywaniu zebranego materyału, według planu obmyślanego przezeń spólnie z drem Kopernickim. Z nadesłanych spostrzeżeń antropometrycznych i etnologicznych wymienia przewodniczący udzielone przez pp. Z. Glogera, Dr. Krziża, Mat. Gralewskiego, St. Mikuckiego, J. Kotulę i jedyne dotąd z pomiędzy przyrzeczonych, staranne sporządzone przez prof. dra Kosińskiego, niektóre wykazy antropologiczno-statystyczne z powiatu Wadowickiego. Darem otrzymała komissya: z kr. bawarskiego biura statystycznego 3 mapy, wykazujące stosunek barwy skóry i włosów mieszkańców w każdym obwodzie Bawaryi; od p. Greima, fotografa z Kamieńca, oprócz dawniejszych 41, świeżo nadesłanych 19 fotografij typów ludowych z Podola rossyjskiego i Bessarabii; od pana Edwarda Maryańskiego z Jarmoliniec dzieło Fudukleja o kurhanach, wałach i grodziskach gub. Kijowskiej; od pana Kolberga i dr. Kopernickiego części strojów ludowych z Poznańskiego, Prus Zachodnich i z Rzeszowskiego. Dr. Kopernicki zdał sprawę o starożytnej czaszce i przedmiotach obok niej przypadkowo odkrytych na przedhistorycznem cmentarzysku we wsi Kwaczale. Ciekawym w tej wiadomości byłby fakt, że na tem samem miejscu, obok badanych przed dwoma laty przez p. Kirkora grobów ciałopalnych, znalazł się dowód innego sposobu grzebania. W końcu w załatwieniu wniosków przewodniczącego uchwalono: 1) nadsyłane komissyi spostrzeżenia właściwości mowy zamieszczać w jej własnych sprawozdaniach jako materyał etnologiczny; 2) co do zamieszczania w dziale sprawozdań archeologiczno - antropologicznym prac komissyi archeologicznej, będących w związku z antropologią przedhistoryczną, na co komissya antropologiczna zgodziła się jednomyślnie, w tej mierze potrzebną będzie jeszcze

---

nawet w stosunku do interesów politycznych i prądów społecznych swojej własnej epoki nie można go brać na ściślą konfesatę. Z niemi bowiem nie miał on żadnego zetknięcia duchowego: był aktorem, nadzwyczaj luźnie związanym ze społeczeństwem, nie rozumiał, ani nie znał bieżących potrzeb narodu, nie mógł być przeto ich wyrazem albo rzecznikiem w sztuce. Ducha Anglii za panowania Elżbiety, purytańskiego usposobienia chwili, ani kiełkujących idei, które wypiastowały wielką postać Kromwella, nie poznać po Szekspirowskich dramatach; nawet satyryczny ton bardzo rzadko w nich przebrzmiewa.

Wzgardzony i odosobniony aktor, który ze sferami decydującemi na „teatrze wojny" o tyle tylko miał styczności, o ile, jaki lord Southampton, albo jemu podobny, użyczył mu protekcyi, nie mógł przejmować się do głębi kwestyami, które choćby najżywiej poruszały wówczas duszą jego ojczyzny. To wyosobnienie ujęło wprawdzie nieco barwy charakterystycznej, lokalnej i czasowej jego utworom, ale nadało mu natomiast ów objektywny spokój ducha i zdolność obejmowania wzrokiem całości, przedstawiania duszy ludzkiej w jej pierwotnych kształtach, jaka cechuje poezyę Szekspira. Nie widząc człowieka małego, ograniczonego warunkami chwili, tem jaśniej widział tego bezwzględnego olbrzyma, jakim jest człowiek w swojem ogólnem pojęciu, z całą burzą nieokiełznanych namiętności i z całą mocą swojego pierwotnego charakteru. Ztąd brak miary, zarzucany Szekspirowi, istnieje u niego tylko w odniesieniu do niwelujących stosunków pewnego czasu i pewnego stanu społecznego, w którym wszystko jest uwarunkowane; w odniesieniu do człowieczeństwa, pojętego w jego pierwotnej czystości i sile, jest miara u Szekspira.

Krótko już tylko odpowiemy na trzeci, główny zarzut, czyniony Szekspirowi przez tych, którzy pod wpływem Ruemelina poczynają coraz głośniej sarkać przeciw poecie angielskiemu. Zarzut ten odnosi się do niedoskonałości kompozycyi jego utworów, do braku jednolitości akcyi a perspektywy w sytuacyach, do naiwności w motywach i braku organicznego związku pomiędzy wielu fazami intrygi. Jednem słowem, krytycy ci zarzucają Szekspirowi nieumiejętną kompozycyę, która nie wytrzymuje porównania z jasną organicznością dzieł Szylera, Goethego, a nawet najnowszej szkoły francuskiej. Zapewne — tylko potrzeba zauważyć jedno, że Szekspir *tworzył* nową formę, i to nienajłatwiejszą, bo formę takiego dzieła sztuki, jakim jest nowożytny dramat; wszyscy zaś późniejsi mieli już wielkie zasadnicze rysy tej formy dane, zadaniem ich przeto było już tylko wydoskonalać wielkie linie konturu, owe pierwsze uderzenia snycerskiego dłuta, jakich dokonał twórca nowożytnego dramatu. Czy byłby Szyler, a nawet Goethe przy całej równowadze i subtelności swego umysłu potrafił pociągnąć te pierwsze, grube linie modelu — prawie wątpimy. Że następców rzeczą jest doskonalić formy, to rzecz powszechnie znana i praktykowana na każdej niwie sztuki, przemysłu i t. d. Tworzyć z niczego, to natomiast bywa udziałem geniuszów. W epoce Szekspira formy udoskonalone przez Sofoklesa i Aristofana nie dały się już użyć, harmonia i patos starożytne roztrąciły się o piers nowych czasów, Szekspir, budować musiał gmach dramatu od fundamentów; że nie mógł mu nadać tej polytury, tej wyrafinowanej delikatności gzymsów i kapiteli, jaką posiadł dziś dramat, gładzony i poprawiany przez tylu zdolnych i pomysłowych architektów, cóż dziwnego?... Ale to przecie nie błąd, nie niedostatek — to naturalny rozwój zasadniczej formy...

Sądziliśmy, iż w obec zajęcia, jakie budzi u nas dziś Szekspir, którego wydanie zbiorowe wychodzi w Warszawie, nie od rzeczy będzie rzucić tych kilka uwag poczerpniętych częścią z wybornego artykułu hr. Stanisława Tarnowskiego, częścią z własnej obserwacyi przedmiotu.

Br. Z.

uchwała komissyi archeologicznej; 3) uchwalono wreszcie kilka osób, które udowodniły już przychylność swoją dla zadań komissyi antropologicznej, przedstawić wydziałowi 3mu do zatwierdzenia na członków przybranych.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Adolf Wasilewski, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Krechowie, przeznaczony został na wikarego przy gr k. probostwie u św. Piotra i Pawła we Lwowie. — Ks. Teodor Krynicki, pleban obrz. g. k. w Wiszence wielkiej, umarł dnia 30 stycznia b. r. przeżywszy lat 65. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Wiszence wielkiej należy przeszło 2000 dusz. Prawo patronatu przysługa p. Józefowi Stankowi. — Ks. Józef Dub, nowowyświęcony kapłan, został zawiadowcą g. k. kapelanii w Grąziowie. — Ks. Hilary Zarzycki, były zawiadowca g. k. probostwa w Bohucinie, przeniósł się w tej samej własności do g. k. kapelanii w Koropcu. — Ks. Jakób Mandziej, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Rohaczynie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. kapelana w Jajkowicach. — Ks. Antoni Woliński, nowowyświęcony kapłan, został drugim wikarym przy g. k. probostwie w Kołomyi. — Ks. Aleksander Baczyński, dotychczasowy g. k. kapelan w Bykowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. k. probostwo w Nehrybce. — Ks. Szymon Zając, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Milatynie, instytuował się kanonicznie na g. k. kapelanię w Bohucinie. — Ks. Wenanty Dziubanowski, dotychczasowy g. k. pleban w Kopaczyńcach otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Gwoździcu małym. Do opróżnionego w skutek tego przesiedlenia probostwa w Kopaczyńcach (archid. lwowskiej) należy przeszło 1200 dusz. — Ks. Michał Hankiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Pasiecznie, przeznaczony został na drugiego wikarego przy g. k. probostwie w Stanisławowie. — Ks. Aleksander Kunciów, dotychczasowy administrator przy g. k. probostwie w Jałowem objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Dobrohostowie. — Ks. Apolinary Męciński, były zawiadowca g. k. probostwa w Zagórzu, został samoistnym wikarym w Postołowie.

† **Edward Toth**, jeden z celniejszych poetów węgierskich, po dłuższej chorobie zmarł w ostatnich dniach w Peszcie przeżywszy lat 31.

— **Lew ugotowany na kwaśno**. Zabawny wypadek opowiadają dzienniki hamburskie. Pogromca zwierząt w Hamburgu Hagenbeck, w skutek zamówienia z Paryża wysłał tam wspaniałego lwa koleją żelazną. Podróż ta widocznie zaszkodziła królowi pustyni, ponieważ już mocno chore przybyło zwierzę do Paryża, gdzie w ciągu kilku dni zakończyło życie. Odbiorca paryski doniósł o tym przykrym wypadku Hagenbeckowi telegraficznie, zapytując zarazem, co ma zrobić z nieżywym lwem. Pogromca hamburski rozgniewany, że poniósł tak dotkliwą stratę, lew bowiem miał kosztować 3000 talarów, odpowiedział na to zapytanie również telegrafem: »Możesz pan ugotować sobie lwa na kwaśno«. Filut Paryżanin tedy, otrzymawszy taką odpowiedź, kazał z wspaniałego zwierzęcia ściągnąć skórę, zgotował mięso w occie i w beczce odesłał je do Hamburga. Nie wiadomo jak się ta sprawa skończy, ponieważ Hagenbeck nie tylko, że nie przyjął przesyłki, lecz wytoczył proces Paryżaninowi o zwrot kosztów, twierdzi bowiem, że lew był zdrowy zupełnie gdy go wysyłał z Hamburga.

— **Ludność Alzacyi i Lotaryngii**, podług rezultatu ostatniego obliczenia, ogłoszonego w *Els Corr.*, zmniejszyła się od roku 1871, t. j. od czasu wcielenia tych prowincyi do państwa niemieckiego, o 20.330 głów, a mianowicie o 2556 w dolnej Alzacyi, o 623 w górnej Alzacyi a o 11,543 w Lotaryngii. Największy stosunkowo ubytek ludności, sprawdzono w okręgu miasta Metz, gdzie liczba mieszkańców zmniejszyła się o 5989 głów. Liczba mieszkańców wymienionych dwóch prowincyi wynosi teraz ogółem 1.529,408 głów, w tej liczbie 743,357 mężczyzn i 786,051 kobiet, zamieszkujących 266.403 domów.

† **Ambroise Firmin Didot**, o którego zgonie w Paryżu onegdaj doniósł telegram, był szefem głośnej firmy nakładowej paryskiej, a jako biegły hellenista zasiadał w Akademii francuskiej. Pozostawił księgozbiór, oceniony na kilka milionów franków, ponieważ zawiera wiele najrzadszych książek i inkunabułów. Liczył lat 86.

— **Wypadki kolejowe**. Z powodu powodzi w całej środkowej Europie wiele ucierpiały drogi żelazne przez zaklęśnięcie nasypów kolejowych, skutkiem czego w różnych miejscach zdarzyły się wypadki nieszczęśliwe. Dnia 23 b. m. w nocy, pociąg osobowy koło Magdeburga ugrzązł na grobli podmulonej powodzią; podróżni jednak nie ponieśli szwanku. Pod Biederitz takiż pociąg idący z Berlina spadł z nasypu, przyczem jeden z podróżnych został skaleczony. Wreszcie pod Glejwicami na Szląsku pruskim z pociągu osobowego zdążającego do Mysłowic, oderwały się dwa wagony osobowe z tenderem i wykoleiwszy się, upadły na bok. W wypadku tym jeden z podróżnych, student, zginął na miejscu, kilku innych odniosło ciężkie uszkodzenia. — Okropny wypadek zdarzył się także d. 22 b. m. na drodze żelaznej Kijowsko-brzeskiej pomiędzy stacyami Kosiatynem i Czarnorudką. Pociąg towarowy złożony z 17 wagonów, w skutek rozmiękczenia nasypu spadł z niego, przyczem pięciu ze służby kolejowej utraciło życie na miejscu, jeden zaś ciężko został uszkodzony.

— **Ostatnie szczegóły o powodziach** brzmią jak następuje: Peszt 29 lutego. Woda ciągle opada. W skutek rozejścia się zatoru pod Eresinem wszelkie niebezpieczeństwo dla stolicy ustąpiło. Stan wody wynosił stóp 21 cali 10. Neustift, Stara Buda i Nowy Peszt okropnie ucierpiały. Ostatnia miejscowość jest kupą gruzów. Nieobliczone szkody zrządziła powódź na wyspie Małgorzaty. W Starej Budzie zniszczenie w dobytku mieszkańców jest przerażające. Musiano przeprowadzić z mieszkań 12.000 osób. Najj. Pan oddał na schronienie dla nieszczęśliwych arsenał, ujeżdżalnię i część zakładu stadnin. Zamożniejsi mieszkańcy na wyścigi spieszą z pomocą. Niezmierne spustoszenia zrządziła powódź w okolicznych wsiach Pesztu: Monosterze, Tothfalu, Pecs-Medyer i t. d. Mieszkańców tych wsi długi czas trzeba będzie zaopatrywać w żywność, ponieważ wszystko stracili w powodzi. Ozime zasiewy zniszczone zupełnie. Na szczęście niewiele stosunkowo osób padło ofiarą powodzi, co głównie zawdzięczyć należy energii władz bezpieczeństwa, które na wszelkie zasłużyły uznanie.

Statystyka pożarów w Galicyi.

(λ) W styczniu r. b. zgorzało w 22 powiatach a 37 gminach ogółem 23 domów mieszkalnych, 21 zabudowań gospodarczych, 1 kościoł z wszystkiemi sprzętami kościelnemi (w Niwiskach w pow. Kolbuszowskim.) 1 dystylarnia nafty (w Młynkach Siwkowych w pow. Drohobyckim), 1 młyn amerykański (w Sniatynie), 1 młyn wodny (hr. Tarnowskiego w Leninie Wielkiej w pow. Staromiejskim). W 11 miejscowościach pochłonął ogień znaczniejsze zapasy zboża a w dwóch miejscowościach 112 sztuk bydła zginęło w płomieniach, a mianowicie w Dźwiniaczu górnym należącym do hr. Sołtyka, gdzie zgorzała stajnia a wraz znią 110 sztuk bydła. W 1 miejscowości (Założce, pow. Brodzki) znalazł 1 człowiek śmierć w płomieniach. W 10 wypadkach zniszczył pożar prócz domów mieszkalnych, sprzęty domowe i inne ruchomości. Ogólna strata wyrządzona przez pożar w powyżej wyliczonych wypadkach wynosiła w styczniu r. b. 58.217 zł. Znaczna część tej straty była nieubezpieczoną. W 9 miejscowościach powstał pożar przez podpalenie ręką zbrodniczą, w 15 miejscowościach przez nieostrożność a w 7 wypadkach nie zdołano dociec powodów pożaru. W 9 pożarach, podłożonych ręką zbrodniczą, zdołano w 7 wypadkach ująć sprawców nieszczęścia a w dwóch wypadkach uszli sprawcy ręce sprawiedliwości.

Największą szkodę wyrządził pożar w styczniu r. b. w pow. Kolbuszowskim, w gminie Niwiskach, gdzie zgorzał kościół z wszystkiemi sprzętami. Ogólna strata z tego pożaru wynosiła 12.365 zł. i nie była ubezpieczoną. Znaczną stratę, bo wynoszącą 10.000 zł. poniósł także Salamon Koppel w Młynkach siwkowych w pow. Drohobyckim, gdzie zgorzała mu dystylarnia nafty wraz z zapasami nafty i oleju skalnego. Przez pożar młyna amerykańskiego w Śniatynie, poniosła gmina tamtejsza stratę w wysokości 8000 zł. a przez pożar stajni w Dzwiniaczu górnym, w której spaliło się 110 sztuk bydła, 200 centnarów siana, sprzęty gospodarskie i t. d. poniósł hr. Sołtyk i dzierżawca p. Vogel stratę w wysokości 7909 zł.

Największa liczba pożarów była w powiecie Brzeżańskim; klęska ta dotknęła w tym powiecie 4 gminy, a mianowicie: Brzeżany, Płotycze, Krzywe i Płaucze małe. Ogólna strata wynosiła 1560 zł. Po tym powiecie następuje powiat Kolbuszowski, w którym także 4 gminy, a mianowicie: Niwiska. Markowiczna, Zarębki i Brzoskowa nawiedzone zostały klęską pożarową. Ogólna strata wynosiła 12.859 zł. W powiecie Brodzkim zdarzyły się trzy pożary. Po dwa pożary było w powiecie Bocheńskim, Drohobyckim, Gródeckim, Kamioneckim, Pilzeńskim, Tarnobrzeskim i Turczańskim. Po jednym pożarze miały powiaty: Bielski, Jarosławski, Kałuski, Kossowski, Limanowski, Liski, Rawski, Rzeszowski, Skałacki, Śniatyński, Staromiejski i Wielicki.

Podpalenia miały miejsce w powiatach Bocheńskim, Gródeckim, Kamioneckim, Rawskim, Skałackim, Staromiejskim i Wielickim. W powiatach Bocheńskim i Kamioneckim były po dwa wypadki podpalenia.

Notatki literacko-artystyczne.

(*B.K*) **Spuścizna literacka po ś.p. Goszczyńskim**. W domu jednego ze znanych literatów tutejszych a przyjaciół niezapomnianej pamięci twórcy *Sobótki*, na drugi dzień po pogrzebie w obecności uproszonych w tym celu kilku poważnych osób, sprawdzono wszelką pozostałość po św. p. Sewerynie Goszczyńskim. Oprócz licznych pamiątek osobistych nieboszczyka znaleziono także pamiątki i listy odnoszące się do stosunku z Mickiewiczem, Towiańskim i t. d., jakoteż liczne fragmenta literackie, notatki, pamiętnik autobiograficzny z roku 1872 i 1875 a wreszcie oprócz fragmentów obszernego utworu poetyckiego p t. *Kościelisko*, którego integralną część tylko stanowi dawno ogłoszona drukiem *Sobótka*, także tom niedrukowanych dotąd wcale poezyi co na okładce odnośnego zeszytu autor zaznaczył własnoręcznie. Wszystkie wymienione pisma jako też wiele innych, przejrzenie których choćby pobieżne wymaga dłuższego czasu, niemniej i liczne pamiątki, z któremi wiążą się często wzniosłe, z życia zgasłego poety chwile i przejścia, znaleziono uporządkowane zupełnie, muzealnie.

∾ **Ks. Ignacy Polkowski**, zasłużony autor *Życia Kopernika* i *Katedry Gnieźnieńskiej* wydał świeżo u Langiego w Gnieźnie nader cenną monografię numizmatyczną p. t.: »Wykopaliska Głębockie średniowiecznych monet polskich,« w której przybywa do dawniejszych pism w tym przedmiocie Lelewela i Stronczyńskiego ciekawy i w nowem świetle rzecz przedstawiający przyczynek. Monografia ks. Polkowskiego wywołaną została odkryciem, które w swoim czasie obudziło najżywsze zajęcie w kołach naukowych, zajmujących się starożytnictwem polskiem. Jeszcze w r. 1872 we wsi Głębockiem, w Wielkopolsce, będącej własnością p. Radońskiego, chłopek dworski w czasie orania roli, natrafił na garnek gliniany, w którym znalazło się kilka tysięcy cieniutkich blaszek srebrnych, zwanych w języku numizmatycznym *brakteatami*, a sięgających wiekiem bardzo odległych czasów Piastowskich, bo aż panowania Mieczysława Starego. Brakteaty te w chwili chciwego wydobywania ich przez parobków z glinianego garnka, jakoteż przez nagły dopływ świeżego powietrza, w znacznej części pokruszyły się na miejscu; resztę jednakże, wcale sporą, bo przeszło 1500 sztuk liczącą powiodło się ks. Polkowskiemu nabyć i krytycznemu poddać ocenieniu. Podzieliwszy swoją zdobycz na 108 gatunków, według napisów znajdujących się na tychże w języku łacińskim i hebrajskim jakoteż według cech miejscowych, opisał cały ten zbiór we wzmiankowanej monografii która wyświeca najskąpiej dotąd poznaną epokę numizmatyki polskiej. Znaczna ilość brakteatów nosi napis: *Mesico*, będący łacińskiem przeobrażeniem słowiańskiego Mieszka. Najwięcej zajęcia obudziły w szanownym badaczu brakteaty zaopatrzone napisami hebrajskiemi. Lelewel, który był już dawniej w posiadaniu podobnych okazów, wziął takowe za medaliki pamiątkowe; hypoteza ta utrzymała się aż do najświeższych czasów z cechami wszelkiego prawdopodobieństwa; dopiero świeże odkrycie nowych sztuk tejże samej postaci i w ślad zatem idące nowe dociekania tak samego ks. Polkowskiego, jak uczonego teologa żydowskiego w Poznaniu, dr. Blocha, zdają się stwierdzać stanowczo, iż nie były to pamiątkowe medaliki, ale po prostu bita przez żydów w Polsce zamieszkałych, moneta, która pomiędzy nimi musiała kursować, jako wartość zamienna i obiegowa. Ks. Polkowski odzywa się wreszcie do twórcy numizmatyki piastowskiej u nas, autora szacownego dzieła, *Pieniądze Piastów*, Kazimierza Stronczyńskiego, z prośbą, aby i on też zabrał głos w tej kwestyi, jako powaga, mająca prawo rozstrzygania. W tekscie książki znajdujemy bardzo wiele podobizn brakteatów, a w końcu nawet osobne tablice.

∾ **Dwie nowości literackie**., sympatyczne i zdobiące rzetelnie naszą literaturę belestrystyczną, pojawiły się co do dopiero w Warszawie. Czytelnicy wychodzącego do nie tak dawna we Lwowie *Dziennika Literackiego*, przypomną sobie niewątpliwie to przyjemne wrażenie, jakie sprawiły na nich gawędy pamiętnikowe Berlicza Sasa, umieszczone naprzód pod tytułem *Ukraina*, a później pod innemi, jak *Pani Kasztelanowa Trocka* i t. d. Gawędy te, urosłe ze silnie poetycznej wyobraźni, z idealnie zacnego poglądu na świat, tchnące wonią świeżości, pełne oryginalnego kolorytu, podobały się tak powszechnie, iż nieznane aż dotąd imię autora wnet uzyskało pewien popularny rozgłos w kraju. Późniejsze, tegoż samego zakroju pamiętnikowego utwory Sasa nie dorównały już *Ukrainie*, w której zamknęło się całe bogactwo wspomnień zasobnego w przygody i ciekawe stosunki żywota.. Otóż tę samą *Ukrainę* w odpowiednim przykroju wydał obecnie p. Lewenthal w Warszawie pod tyt.: *Obrazki czasów i ludzi*; a niewątpliwie obudzą one w stronach, gdzie ich dotychczas nieznano sympatyczne zajęcie, podobnie jak dawniej u nas. Pomieszczą się one zawsze w rzędzie najbarwniejszych i najpowabniejszych charakterystyk Ukrainy. Drugą niemniej ciekawą publikacyą jest wydany świeżo romans historyczny Aleksandra Bronikowskiego: *Hipolit Boratyński*. Bronikowski, jak wiadomo tak ten, jak inne swe romanse, pisał po niemiecku, jako wychowany w Niemczech i do ojczystego języka niewprawny. Równocześnie wychodziły one i w polskich przekładach a imię autora uzyskało niebawem szeroki rozgłos w kraju. Romanse Bronikowskiego były echem modnego podówczas Walterskotyzmu; dla nas mają zaś tę szczególną wartość, iż były pierwszemi próbami polskiego romansu historycznego. Z pomiędzy nich najlepszym niezawodnie był *Hipolit Boratyński*; dla tego wdzięczni jesteśmy p. Kazimierzowi Kaszewskiemu, iż z troskliwością sobie właściwą wydał ponownie ten wyczerpany już od dawna z handlu i współczesnym niemal obcy romans. *Hipolit Boratyński* wszedł w skład *Biblioteki najciekawszych utworów literatury europejskiej*, wychodzącej przy *Kłosach*, której to tylko moglibyśmy zarzucić, iż za skąpo obdziela swych przedpłacicieli. którzy płacąc rocznie po ośm złr. mieliby słuszne prawo do żądania większej hojności od wydawnictwa. Wprawdzie według zwyczajnej miary cen książkowych, kwota 8 złr. za 120 arkuszów druku nie byłaby wygórowaną, ale potrzeba zważyć, iż przedpłaciciele Biblioteki zrzekają się prawa wyboru książek, prawa zwyczajnie najdroższego, i że najczęściej tylko część dostarczonych przez Bibliotekę przedpłacicielowi dzieł posiada dlań interes i powab. W takim razie ilość bywa wynagrodzeniem za niezawsze pożądaną treść i charakter książki nabytej mimowolnie, bo w nierozdzielnym związku z innemi. Słyszeliśmy niejednokrotnie utyskiwania w tej mierze, dla tego je podnosimy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarcze.

(Dziesiąte posiedzenie rady ogólnej.)

(Ciąg dalszy.)

Następnie referent wnosi imieniem komitetu:

1. wystosować petycyę do Sejmu o
a) wyznaczenie znaczniejszego funduszu na roboty publiczne w okolicach dotkniętych niedostatkiem
b) o reformę ustaw krajowych, ewentualnie o wyjednanie zmiany ustaw państwowych w tym kierunku, aby sprowadzić poprawę materyalnych stosunków gospodarzy rolnych.

2. Prosić rząd o rewizyę przepisów o odpisywaniu podatków w tym kierunku, aby prócz pożaru, gradobicia i inne szkody elementarne uzasadniały odpisanie podatku.

3. Temi uchwałami uznaje się za załatwiony wniosek p. Zdzisława Onyszkiewicza o zaradzeniu klęsce nieurodzaju.

W dyskusyi nad temi wnioskami zabierali głos pp. Zabielski, Z. Onyszkiewicz, Hubicki, Dr. Skórski, hr. Krakowiecki, Gross, St. Polanowski, Matkowski i Vivien. Wszyscy zgodzili się na wnioski referenta, i wskazywali na rozmaite potrzeby kraju, które życzyli sobie widzieć podniesione w petycyi do Sejmu. W końcu przyjęto wnioski referenta, uchwalono wezwać komitet aby w stosownej chwili, która w czasie rokowań między obydwoma połowami monarchii się nadarzy, wystąpił z przedstawieniem w sprawie soli bydlęcej a wreszcie na wniosek p. Polanowskiego, wybrano komisyę z pięciu członków, którąby zastanowiła się nad żądaniami, jakie należałoby wyrazić w petycyi do Sejmu w interesie zaradzenia upadkowi gospodarstwa krajowego

Na drugiem posiedzeniu, które odbyło się tego samego dnia wieczorem w sali towarzystwa kredytowego, oznajmiono przedewszystkiem rezultat wyborów do komissyi, wybranej na wniosek p. Polanowskiego w sprawie petycyi do sejmu o zaradzeniu upadkowi gospodarstw rolniczych. Wybrano pp. St. Polanowskiego, Zabilskiego, hr. Krukowieckiego, hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i Matkowskiego.

Następnie wiceprezes p. Dawid A b r a h a m o w i c z wniósł zatwierdzenie nowo utworzonych oddziałów towarzystwa, stryjskiego i radziechowskiego i o przyzwolenie na rozwiązanie oddziałów drohobyckiego i kamioneckiego, których pozostali członkowie przeniosą się do nowo utworzonych oddziałów.

Dalej wniósł tenże sam referent sprawę przeniesienia szkoły Dublańskiej na kraj. Przypomniawszy, że Sejm powziął w tej mierze odraczającą uchwałę i upoważnił Wydział krajowy do dalszych rokowań, referent oznajmił, że Wydział krajowy wezwał komitet do udzielenia mu podstaw rachunkowych. któreby posłużyły do oznaczenia przychodu gospodarstwa Dublańskiego, i że wystąpił z nowemi propozycyami, według których sama jedynie szkoła miałaby przejść na kraj nie wciągając wcale w kombinacyę

tę folwarku, jeśliby towarzystwo zgodziło się zamiast 20 dać 50 morgów na pole doświadczalne. Referent wnosi aby Rada ogólna upoważniła komitet do odstąpienia wraz z szkołą na własność kraju dalszych 30 morgów.

PP. Hubicki i Polanowski słusznie podnieśli, że należy dać komitetowi obszerniejsze pełnomocnictwo, aby w dalszym toku rokowań nie potrzebował znowu odwoływać się do rady ogólnej.

Przyjęto wniosek p. Polanowskiego, aby upoważnić komitet do przeprowadzenia zupełnego rokowań w tej sprawie bez odnoszenia się do rady ogólnej

Potem wniósł jeszcze p. Abrahamowicz sprawę *Rolnika.* Pismo to znajduje się w niepomyślnych warunkach materyalnych ponieważ liczba tych członków towarzystwa, którzy płacąc 15 złr. rocznej wkładki otrzymują za to *Rolnika* i stanowią główny zastęp abonentów coraz bardziej się zmniejsza i obecnie wynosi już tylko 373. Ze względu jednak na potrzebę fachowego pisma rolniczego i na to że liczba abonentów poza towarzystwem się zwiększa (obecnie w skutek układu z towarzystwem gorzelniczem, *Rolnik* stał się zarazem organem tego towarzystwa a członkowie jego abonentami *Rolnika*) że dalej przy *Rolniku* wychodzi popularny *Przewodnik*, rozchodzący się w znacznej liczbie exemplarzy p. Abrahamowicz wnosi:

Rada ogólna upoważni komitet do wydawania nadal *Rolnika* i pozostawienia redakcyi w ręku profesorów szkoły Dublańskiej. W dyskusyi nad tym przedmiotem podnoszono potrzebę, aby *Rolnik* częściej się pojawiał niż raz na miesiąc i żeby bardziej uwzględniał praktyczny kierunek a p. Polanowski wniósł aby rozpisać konkurs celem wyszukania osobistości odpowiedniej, któraby podjęła się wydawnictwa *Rolnika* za subwencyą dotąd udzielaną. Uchwalono: konkursu nie rozpisywać, upoważnić komitet do poruczenia redakcyi nadal gronu profesorów szkoły Dublańskiej i wezwać go do rozważenia, czyli *Rolnik* nie mógłby częściej się pojawiać.

Z kolei p. Hubicki imieniem komisyi rachunkowej przedłożył zamknięcie rachunków za rok 1875 i wyraziwszy uznanie komisyi z powodu wzorowej rachunkowości wniósł o udzielenie komitetowi absolutoryum za r. 1875, co też zgromadzenie uczyniło. Następnie przedłożył tenże referent budżet na r. 1876

Potrzeby obliczone są w nim na 7940 złr. Z porównania z kwotą pokrycia z własnych źródeł 2.400 złr. wynika kwota przypadająca na oddziały 5640 złr. czyli od całej należytości wkładek w oddziałach zebrać się mającej w kwocie 9400 złr. 60 %.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 28 lutego 1876.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

+ Odwilż popsuła wszystkie drogi rządowe i handlowe a wskutek tego utrudniła niezmiernie dowóz do dworców kolejowych. Chociaż trudno przypuścić, że zima jest już całkiem na schyłku i że wiosna już się ustali, to jednak można śmiało utrzymywać, że odtąd nie będziemy już mieli silnych i trwałych mrozów. Według nadchodzących doniesień, nie ucierpiały wśród tegorocznej długiej zimy zasiewy ozime. Ucierpiały natomiast wskutek powodzi pola i obszary położone w pobliżu rzek i strumyków. Żądania frachtowników były wygórowane w zeszłym tygodniu, co łatwo da się usprawiedliwić złym stanem dróg. Żądania te byłyby jeszcze znacznie większe, gdyby było więcej towarów do przewozu. Płacono za przewóz 100 kilo ze Lwowa do Żółkwi 40, z Złoczowa do Brzeżan 80, od granicy rossyjskiej pod Radziwiłłowem do Brodów 38, z Husiatyna do Tarnopola 1 20 centów.

Stosunki robotnicze polepszyły się o tyle, że wskutek odwilży musiały zarządy dróg żelaznych wezwać znaczną ilość robotników do naprawy uszkodzonych przedmiotów. W niektórych miejscowościach jest taki brak robotników, że musiano sprowadzać ich z odleglejszych okolic. — W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że zarządy uregulowały sposób przyjmowania towarów podlegających zepsuciu tudzież towarów wysyłanych do Rossyi a niemających nawet takiej wartości, ażeby mogły pokryć koszta frachtu. Zdarzyło się kilka razy, że towary ulegające rychłemu zepsuciu, albo takie przesyłki, które nie pokrywają frachtu a mianowicie rośliny, przyjmowane były bez opłaty transportu do Rossyi a zarządy tamtejszych dróg żelaznych nie chciały przyjąć tych przesyłek. Odtąd przyjmowane będą takie przesyłki tylko do stacyj żelaznych dróg rossyjskich, które z naszemi kolejami stoją w bezpośrednim związku. — Kolej węgiersko-galicyjska postanowiła nie przyjmować do transportu towarów explodujących.

W handlu towarowym był przebieg normalny. Odbyt manufaktów i towarów modnych a zwłaszcza wiosennych ożywił się cokolwiek. Targ Berneński był dość ożywiony. Nasi kupcy, którzy zwiedzili w tych czasach targ Berneński, zawiedli się w swych oczekiwaniach. Pewna część tych kupców mniemała, że nabędzie towar po nadzwyczajnie niskich cenach a to z powodu małego odbytu, inni znowu mniemali, że dostaną towar na kredyt. Pierwsi zawiedli się, albowiem dowozy towarów na targ Berneński były tym razem bardzo skromne i dla tego nie było powodu do zniżania cen a drudzy zawiedli się dla tego, że fabrykanci zrażeni licznemi niewypłacalnościami nie chcieli pod żadnym warunkiem przystać na oddanie towaru na kredyt. Na Kraków sprowadzono w ostatnim tygodniu do Galicyi 51.240 kilogramów manufaktów i towarów modnych.

W handlu skórami nie zaszły zmiany od ostatniego sprawozdania. Interesenci zakupują na składach tylko tyle, ile im potrzeba w danej chwili. Za 100 kilogramów skóry tak zwanej funtowej płacono 170 do 178 złr. Cukier miał jeszcze ciągle lichy odbyt. Na targach zagranicznych był cokolwiek ożywiony handel tym artykułem a to głównie z tego powodu, że fabrykanci oddają towar po niższych cenach. Z fabryk morawskich i szląskich sprowadzono w zeszłym tygodniu do Galicyi 50 500 kilogram. cukru. Ze Lwowa wysłano do Brodów 3800 a do Tarnopola 3050 kilogr.

Z mąki i produktów mącznych wywieziono z Brodów 56.000, z Tarnopola 100 500, ze Lwowa 88.000, z Przemyśla 99.500 kilogramów. Ludność wiejska zakupuje jeszcze ciągle poślednią mąkę, którą żywi się w braku ziemiaków. Handel wapnem był ożywiony w zeszłym tygodniu, co należy przypisać tej okoliczności, iż stare zapasy są już całkiem wyczerpane. Z powodu spustoszeń zrządzonych przez powódź miał także cement bardzo znaczny odbyt zwłaszcza na kolejach żelaznych. Płacono 5—7 złr. i przewieziono około 18.500 kilogramów cementu.

Do Lwowa sprowadzono w ostatnich 8 dniach 8.700 kilogr. pomarańcz z Tryestu. Ceny pomarańcz są obecnie bardzo niskie, jak zwykle na wiosnę, kiedy kupcy muszą wysprzedać stare zapasy ażeby zapobiedz zgniliznie. Jedna pomarańcza kosztuje obecnie 5—6 ct. Olej rzepakowy był ciągle zaniedbany. Za 100 kilo towaru z odstawą natychmiastową płacono 44 złr. a w handlu drobiazgowym płacono za kilo 56 cent. Na Kraków sprowadzono do Galicyi w zeszłym tygodniu 21.500 kilogr. tego artykułu.

Olej skalny nie miał już wielkiego powodzenia gdyż konsumcya zmniejsza się z każdym dniem. Na targach zagranicznych nie zaszło także nic takiego, coby mogło wpłynąć na ożywienie handlu tym artykułem. Z Drohobycza i Borysławia wywieziono w zeszłym tygodniu 200.000 kilogr. oleju i wosku ziemnego.

W handlu szmatami nie zaszły żadne zmiany od ostatniego sprawozdania. Ceny były jednakowe, dowozy mierne. Nasze fabryki papieru uskarżają się na zły odbyt papieru i na złe stosunki kredytowe. Wywieziono z Jarosławia 4800, z Rzeszowa 4200, z Tarnowa 7250 kilogr. szmat. — Wywóz cielęciny do Wiednia wzmógł się w ostatnim tygodniu a natomiast zmniejszył się wywóz mięsa wołowego; wywieziono go tylko 95 000 kilogramów. Jaja potaniały w skutek znacznych dowozów tego artykułu na targi miejskie. Do Górnego Szląska i do stacyj kolejowych w państwie niemieckiem odeszły bardzo znaczne transporty jaj. Za kopę płacono 1 złr. 30 ct. do 1 złr. 35 ct. i wywieziono z Brodów 49.000 z Podwołoczysk 20.550, z Jarosławia 6700 kilogramów.

W handlu zbożowym panowało na targach stałe usposobienie a przy nieznacznych dowozach był mały odbyt. Spekulanci zagraniczni, którzy z powodu długiej zimy zakupowali zboże na zapas, zaczęli obecnie po nastaniu łagodniejszego powietrza pozbywać się zapasów a kontrmina weszła w właściwe tory w oczekiwaniu nowych dowozów. Z tego powodu jest zboże z odstawą późniejszą tańsze niż zboże z odstawą natychmiastową. W Galicyi będzie ciągle popyt na zboże, chociażby za granicą uległy ceny jak największej fluktuacyi. Będzie ono miało trwały odbyt na cele konsumcyi. Do Brodów i Podwołoczysk tudzież do Tarnopola dowieziono w zeszłym tygodniu 980.000 kilogramów rozmaitego zboża i owoców strączkowych a w poważnych kołach handlowych panuje przekonanie, że handel zbożowy byłby przybrał znaczniejsze rozmiary, gdyby nie odwilż która spowodowała powodzie i przerwę w komunikacyi. Jesteśmy przekonani, że do nowych żniw będziemy mieli ciągle znaczne dowozy zboża z Rossyi a kukurudzy z księstw Naddunajskich; posłuży to do wyżywienia ludności ubogiej cierpiącej z powodu nieurodzaju w roku zeszłym. Zdaje się, że wśród takich stosunków nie potanieje zboże. Przechodząc do szczegółów w handlu zbożowym, mamy do zapisania, że żyto i pszenica były poszukiwane na cele konsumcyi i miały dobre ceny. Do Niemiec wywieziono trochę żyta. Jęczmień miał dobre ceny. Owies miał znaczny odbyt i dobre ceny. — Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka z swego obrębu 458 sztuk wołów; kolej Karola Ludwika zaś wywiozła z swego obrębu 155 sztuk wołów. Ze Lwowa wywieziono 3 a z Brodów 5 sztuk koni. Z trzody chlewnej wywieziono z Podwołoczysk 310, ze Lwowa 103, z Przemyśla 197, z Jarosławia 105 sztuk. Transporty węgla kamiennego zmniejszyły się w zeszłym tygodniu; na Kraków sprowadzono do Galicyi tylko 230 tysięcy kilogr. tego artykułu. Za granicą nie zmieniły się ceny węgla kamiennego. Dla tego mieliśmy we Lwowie takie same ceny jak w tygodniu pozaprzeszłym. W Krakowie potaniał węgiel w handlu drobiazgowym.

— **Ruch towarowy** na kolei Dniestrzańskiej. Od 19 do 25 lutego 1876 roku przewieziono: wosku ziemn. i nafty 67,140 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 23,583 kilogr.; zboża i mąki 84,203 kilogr.; piwa 32,011 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 121,250 kilogr.; żelaza 32,877 kilogr.; mięsa świeżego 3,343 kilogr.; skór 1,654 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 59,777 kilogr.; soli 68,180 kilogr.; różnych innych towarów 165,901 kilogr. Razem 659,919 kilogr.

Oprócz tego przewieziono 2797 osób;

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Styczeń 1876 r.

Sokołów: Za hektoliter pszenicy 4 złr. 75 cent.; żyta 2 złr. 50 cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 2 złr. 09 cent.; hreczki 2 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 85 centów. Za 50 kilogramów siana 1 złr. 40 cent. Za 2 metry kub. drzewa twardego 7 złr. 50 cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za 5 hektogr. mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Śniatyn: Za mierzycę pszenicy 4 zł. 35 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 25 cent.; hreczki 2 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. — centów. grochu 3 zł. — cent. Za sążeń siana 1 złr. 40 cent. Za sążeń drzewa twardego 14 złr. — cent., miękkiego 10 złr. — cent. Za funt mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Stanisławów: Za hektoliter pszenicy 7 złr. 43 cent.; żyta 5 złr. 18 cent.; jęczmienia 4 złr. 85 cent.; owsa 3 złr. 90 cent.; grochu 6 złr. 83 cent.; hreczki 4 złr. 60 cent.; ziemiaków 2 złr. 50 centów. Za 1 kilogr. siana — złr. — cent. Za metr k. drzewa twardego 3 złr. 50 cent., miękkiego 2 złr. — cent. Za kilogr. mięsa 32 cent.; masła — cent.; Wyrobnik kosztował dziennie 70 cent.

Strzyżów: Za hektoliter pszenicy 7 złr. 32 cent.; żyta 6 złr. 10 cent.; jęczmienia 4 złr. 88 cent.; owsa 3 złr. 58 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu 7 złr. 32 cent.; ziemiaków 1 złr. 63 cent. Za 100 kilogr. siana 4 złr. — cent. Za 4 metry k. drzewa twardego 8 złr. — cent., miękkiego 5 złr. 70 cent. Za kilo mięsa 28 cent; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie — centów.

OSTATNIA POCZTA.

Jak się dowiadujemy przed samem zamknięciem dziennika, Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej przeznaczyć 5000 zł. z Swojej prywatnej szkatuły na wsparcie mieszkańców Galicyi, nawiedzonych klęską powodzi.

Poseł na Sejm krajowy, p. Bukowski (Biała) złożył swój mandat poselski.

Porządek dzienny 1 posiedzenia sejmu galicyjskiego, które się odbędzie dnia 7 marca 1876 o godzinie 1 po południu: 1. Otwarcie sessyi sejmowej. 2 Wybór czterech sekretarzy. 3. Wybór dwunastu rewidentów 4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie funduszów krajowych na rok 1877. Sprawozdawca poseł Wereszczyński. 5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zamknięciem rachunków za rok 1874. Sprawozdawca poseł Wereszczyński. 6. Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 lutego 1875 do 31 grudnia 1875. Sprawozdawca posał Pietruski. 7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia Krakowskiej szkoły sztuk pięknych i jej kierowników. Sprawozdawca poseł Pietruski. 8. Pierwsze czytanie Wydziału krajowego z projektem do ustawy o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich i małomiejskich (miasteczek). Sprawozdawca poseł Skwarczyński. 9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu dla krajowego zakładu położnic we Lwowie. Sprawozdawca poseł Serwatowski.

Najj. Pan udzielił d. 28 z. m. posłuchania pomiędzy innymi marszałkowi królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem, Włodzimierzowi hr Dzieduszyckiemu.

Najj Pan mianował prywatnego docenta przy wszechnicy w Pradze, dra Horacego Krasnopolskiego, nadzwyczajnym profesorem austryackiego prawa cywilnego przy tej samej wszechnicy.

Wiener Ztg. z d. 29 z. m. ogłasza ustawę z d. 26 t. m. o c. k. żandarmeryi. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Stan zdrowia arcybiskupa Salzburskiego, kardynała Tarnoczyego, pogorszył się znowu dnia 26 z. m.

Pierwszy radca poselstwa rossyjskiego w Wiedniu, ks Ourussów, wyjechał d. 28 z. m z Wiednia i udał się do Rzymu, gdzie zajmie posadę agenta dyplomatycznego.

Dr. Herbst zaprosił klub niemieckich posłów na sejm czeski do zebrania się w czwartek d. 2 b. m. w Pradze celem omówienia ważnych spraw w przedmiocie obrad sejmowych.

W Pradze zmarł d. 27 z. m. generał br. Malowetz, były poseł z grupy większych posiadłości.

Namiestnik Dalmacyi, br. Rodich przybył d. 27 z. m. z Wiednia do Zadaru.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 29 z. m. interpelował dep. Paulinowicz ministra spraw wewnętrznych: ażali rząd porozumiał się z rządem węgierskim co do zajęcia się wychodźcami bośniackimi i hercegowińskimi i jak rząd zamyśla postępować w tej mierze?

Polit. Corresp. donosi, że mesaż Mac-Mahona przy otwarciu nowych Izb będzie ogólnikowy, natomiast ministerstwo przedłoży Izbom z własnej inicyatywy obszerny program rządowy. Mac-Mahon nie przyjął dymisyi ministra marynarki admirała Montaignaca.

Król Alfons przedłożył radzie ministrów sprawę powrotu swej matki do Hiszpanii. Ministerstwo nie powzięło jeszcze decyzyi.

Rumuński minister skarbu zażądał od Izby pożyczki 30 milionów dla pokrycia niedoboru i 50 milionów na budowę kolei żelaznych. Izba nie zechce prawdopodobnie uczynić zadość temu żądaniu. Prezydent Izby, Ghika, oświadczył, że nie będzie dłużej wspierać rządu i podał się do dymisyi, której jednak Izba nie przyjęła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Buda-Peszt, 1 marca. Dotychczasowy minister kroacki, Pejaczewicz, z powodów zdrowia uwolniony został z tej posady, na jego miejsce mianowany Bedekowicz.

Najj. Pan i Najj. Pani ofiarowali dalszych 40.000 zł. na mieszkańców Węgier dotkniętych powodzią. Rozdawnictwo wsparć powierzone zostało prezydentowi ministrów.

Paryż, 1 marca. Sekwana mocno wzbiera. Obiega pogłoska, że Wiktor Lefranc ma zostać ministrem spraw wewnętrznych. Prefekt z Pau oświadczył Don Carlosowi, że chwilowo nie wolno mu przebywać w departamencie pyrenejskim; może sobie jednak wybrać miejsce pobytu na północy Francyi.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Koziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 lutego 1876.

Hotel Żorża.

Pp. A. Raszowski z Ustrzyk. — P. Zimmermann z Rosyi.

Hotel Europejski.

P. W. Ossoliński z Hniłczy.

Hotel Langa.

P. B. hr. Chotomski z Korszowa.

Hotel Angielski:

Pp. A. Błażowski z Targowicy. — B. Lang z Wolicy.

Hotel Krakowski:

P. K. Parzelski z Wenecyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29 lutego 1876.

Pp. B. hr. Komarnicki do Sassowa — A. hr. Krukowiecki do Aksmanic. — K. hr. Łoś do Kulmatycz. — E. hr. Olizar do Oczacz. — G. hr. Platter do Krakowa. — A. Mijakowski do Złoczowa. — M. Metzger do Żółkwi. — M. Reszke do Dublan.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 marca 1876.

Barometr 731·73mm. Psychrometr suchy — 1·8°C. Psychrometr wilgotny — 2·3°C. — Prężność pary 3 6mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 1·4°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 15 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. [illegible] (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. [illegible] (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 38 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 29 lutego 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.	
	walutą austr.				
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	193	50	195	50	z kuponem
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	132	25	134	25	
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—	
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	212	—	214	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	80	85	50	bez kupona bieżącego
„ „ 4% „ .	79	—	80	—	
„ „ 5% okresow.	84	80	85	50	
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	90	75	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—	
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40	
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	91	25	92	—	
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	85	75	86	50	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25	
5. Losy.					
Miasta Krakowa	14	50	16	—	
„ Stanisławowa	18	—	20	—	
6. Monety.					
Dukat Holenderski	5	23	5	32	
Dukat Cesarski	5	32	5	42	
Napoleond'or	9	14	9	23	
Pół imperyał	9	30	9	45	
Rubel rossyjski srebrny . .	1	55	1	65	
„ „ papierowy . .	1	49	1	50½	
Pruskie bilety kasowe . .	1	69	1	70½	
Srebro	103	—	104	50	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	68.—	68 10
„ „ „ w srebrze . .	72.75	72.90
Losy z roku 1839 całe	247.—	249.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.40	106.70
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.50	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	120.—	121.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.90	136.20
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.25	100.50
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	85.75	86.25
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	77 50	78.—
Węgier	77.75	78.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	90.50	90.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	176 25	176·50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	234 —	—.—
Gal. banku handl i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	884.—	886.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par po 500 zł. m. k.	356.—	358.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	162 50	163.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1835.—	1840.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195 25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	133.—	134.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	284 50	285.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.75	116 —
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	88 50	89.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101 75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	90.50	91.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% .	99.75	100.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.75	86 —
„ „ „ po 5% . . .	—.—	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	69.20	69 70
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	21.50	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	68 50	69.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	—.—	96 75
„ „ „ „ III. „ . .	—.—	94.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.—	79 25
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	68.—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	164.50	164.75
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96 25
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29 25	29.75
Palffiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.—	58.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	23.75	24 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	95.—	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	55.90	56.05
Berlin za 100 mark n. p. w. . .	55·95	56.10
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55 95	56 15
Hamburg za 100 M. B. . . .	55.95	56.10
Londyn za 10 ft. szt.	114.50	114 75
Paryż za 100 fr.	45.50	45.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.39.50	5.40 —
Korona	9.19.—	9.19 50
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.39	9.41
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.60	103.80

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

29 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	68	05
„ „ „ w srebrze . . .	72	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	30
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego bez kupona	174	90
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	45
Srebro	102	75
Napoleond'or	9	17
Dukat cesarski men.	[illegible]	38½
100 Marek	56	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1028 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 60707. W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych w latach: 1876, 1877, i 1878, na gościńcu państwowym Podtatrzańskim w sekcyach drogowych Nowo-Sądeckiej i Dobry w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się w dniu 20 marca 1876 r. w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1876 wykonać się mających wynosi 11678 zł. 61½ ct. w. a. Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym starostwie, gdzie także oferty marką stemplową na 50 ct i w 5% wadium sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane, w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione. Lwów 22 lutego 1876.

(1010 1—3) **Edykt.**

L. 9655. C. k. Sąd delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Dr. Leona Bersona w kwocie 2000 zł. z procentem po 6% od dnia 25 marca 1860 r. do dnia 23 lipca 1860 r. a następnie po 5% licząc, przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach 5 zł. 88 kr., 9 zł. 1 kr., 10 zł. 32 kr, 4 zł., 12 zł. 42 kr. i 29 zł. 31 kr. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Piątkowy położonej, dłużnika p, Franciszka Haleniego własnej, protokołem de praes. 6 października 1873 r. na 6470 zł. w. a. oszacowanej, na jednym terminie mianowicie w dniu 31 marca 1876 o godz. 10 zrana. Realność ta sprzedaną zostanie na wyznaczonym terminie, i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum wynosi 647 zł w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, wreszcie opis i szacunek sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowy Sącz 15 lutego 1876.

(1006 1—3) **Edykt.**

L. 18397. C k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem nieobecnego Filipa Bleznyka także Bliźniak zwanego, który jako żołnierz c. k. 9go pułku piechoty w bitwie pod Mażentą na dniu 4 czerwca 1859 r. stoczonej walczyć miał i odtąd bez wieści zaginął, aby o swem życiu w przeciągu jednego roku bądź tutejszy sąd, bądź kuratora dlań w osobie adwokata Dr. Witza ustanowionego tem jawniej zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym na ponowną prośbę pozostałej małżonki Heleny z Lewickich Bleznykowej, domagającej się w celu jej wtórego zamążpójścia uznania go za umarłego, przystąpiłby sąd do stanowczego załatwienia tego żądania.

Sambor 30 listopada 1875.

(984 1—3) **Edykt.**

L. 64141. Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Grossa przeciw spadkobiercom Maryi Ciesielskiej pto jednej obligacyi indemnizacyjnej na 1000 zł. i 22 szt. akcyi koleji Karola Ludwika etc. etc. z pn. dozwala się na rzecz ekzekwenta Karola Grossa: celem ściągnienia wywalczonej pretensyi, mianowicie: jednej galicy. obligacyi indemnizacyjcej na 1000 zł. m. k. z kuponami 1 listopada 1864 zapadłemi, i aż do wypłaty kapitału bieżącemi, a względnie wartości tychże, dalej 22 sztuk akcyi koleji Karola Ludwika po 200 zł m k. wraz z kuponami od 2 sztuk tychże akcyi dnia 1 lipca 1864 r. a od 20 sztuk dnia 1 stycznia 1865 r. zapadłemi i aż do wypłaty tychże akcyi dalej bieżącemi, a względnie wartości tychże, tudzież wraz z dywidendami od tychże 22 sztuk akcyi od roku 1864 r. aż do zapłaty onych przypadającemi, niemniej ściągnienia kosztów egzekucyjnych poprzód już w kwotach 9 zł 11 ct., 21 zł. 2 ct., i 7 zł. 72 ct w. a. obecnie zaś w kwocie 155 zł. 56 ct. w. a. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 712¼ we Lwowie i ⅔ części realności l. k. 316¼ we Lwowie dłużników własnych, a powyższej wierzytelności jak Dom. 135 pag. 323 n. 45 on. i Dom. 216 pag 232 n. 57 on. i pag. 243 n 66 on. tudzież Dom. 33 pag. 434 n. 9 on. 16 on. i pag 86 n. 24 on za hipotekę służących, która to sprzedaż przeprowadzoną zostanie w sądzie tutejszym na podstawie następujących warunków licytacyjnych:

I. Celem przymusowej publicznej sprzedaży:

a) realności we Lwowie pod L. 712¼ położonej wedle Dom. 135 pag. 304 n 20 haer. dawniej Maryi czyli Maryanny Ciesielskiej czyli Cisowskiej własnej obecnie do jej spadkobierców należącej;

tudzież

b) dwóch trzecich części realności pod l. 316¼ we Lwowie położonej wedle Dom. 33 pag. 434 n. 9 haer. dawniej Maryi czyli Maryanny Ciesielskiej czyli Cisowskiej własnych, obecnie zaś do jej spadkobierców należących, wyznacza się dwa terminy sądowe, a mianowicie jeden na dzień 27 marca 1876 r. zaś drugi na dzień 27 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w których to dwóch terminach każda z powyższych dwóch realności ofiarującemu najwyższą cenę kupna sprzedaną zostanie, żadna z nich jednakże poniżej ceny szacunkowej pozbytą niebędzie.

II Jako cenę wywołania ustanawia się określoną w przyjętym uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 17 Stycznia 1874 r. l. 70638. do wiadomości sądu protokole przymusowego oszacowania z d 18 września 1873 r. cenę szacunkową, a mianowicie: dla realności pod l. 712¼ we Lwowie w sumie 12110 zł. w. a. zaś dla ⅔ części realności pod l. 316¼ we Lwowie w sumie 4580 zł. 66 ct. w. a. — Każdy z przedmiotów licytacyi t j realność pod l 712¼ i ⅔ części realności pod l. 316¼ będą osobno sprzedane, a to w ten sposób, iż przedewszystkiem usiłowaną będzie sprzedaż realności pod l. 712¼ we Lwowie, następnie zaś sprzedaż ⅔ części realności pod l. 316¼ we Lwowie.

III. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej licytacyę przeprowadzającej — wadyum w gotówce, w książeczkach galicyjk. kasy oszczędności lub w listach zastawnych galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w listach zastawnych c. k uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, albo w austryackich publicznych obligacyach do ulokowania w majątku sierocińskim właściwych z niezapadłemi kuponami i talonami według kursu w ostatniej urzędowej Gazecie Lwowskiej uwidocznionego, który jednak nominalnej wartości tych listów zastawnych lub obligów przewyższać nie może, które to wadyum dla zamierzających nabyć realność pod l. 712¼ ustanawia się w kwocie 1211 zł. w. a. zaś dla chcących nabyć ⅔ części realności pod l. 316¼ w kwocie 459 zł. w. a. Wadyum to nabywcy zatrzymanem, innym zaś licytantom bezpośrednio po ukończeniu licytacyi przez komisyę sądową za pojedyńczem pokwitowaniem zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyi jakoteż dotyczące ekstrakty tabularne i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze tego c. k. Sądu krajowego, jakoteż na terminie licytacyi wobec delegowanej komisyi sądowej. Na wypadek gdyby na żadnym z powyższych dwóch terminów choćby za jedną zlicytowanych majętności ceny szacunkowej nie uzyskano, natedy ustanawia się do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi, termin na dzień 28 kwietnia 1876 r. o godz. 10 rano, pod rygorem dla niestających §. 148 post sąd.

Licytacy tę ogłasza się przez edykt w Sądzie na powyższych dwóch realnościach w ratuszu i komisaryatach wszystkich dzielnic miasta Lwowa affigowany, i w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ trzykrotnie umieszczony, i uwiadamia się o tem egzekwenta Karola Grossa, tudzież spadkobierców Maryi Ciesielskiej mianowicie: Wiktora Rozłuckiego, Ignacego Kruszyńskiego, Antoniego Baranowicza, Feliksa Legierzyńskiego i Józefa Gubrynowicza, wrzeszcie c. k. Prokuratoryę skarbu, tutejszy c. k. urząd podatkowy, wszystkich wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu Wincentego Lenkiewicza i Ittę Schlummer, tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 2 czerwca 1875 r. jako dniu wydania użytych przy rozpisaniu obecnej licytacyi, wyciągów tabularnych, prawo hipoteki na realności l. k. 712¼ lub na należących dłużnikom ⅔ częściach realności l. k. 316¼ we Lwowie uzyskali, i tych wierzycieli hipotecznych, którymby bądź obecne rozpisanie licytacyi, bądź też które z późniejszych zapadających w tej sprawie załatwień sądowych, albo wcale, albo też w przynależnym terminie z jakichkolwiek bądź powodów doręczonem być nie mogło, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. Dr. Rogalskiego z substytucyą p. adw. Dr. Byka ustanowionego, i przez edykt niniejszy.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1003) **Obwieszczenie.**

L. 28246. C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Gebrüder Linnert“ w Biały, której używać będą jako właściciele Robert Linnert kupiec i Gustaw Linnert majster szewski w Biały i którą jedynie Robert Linnert podpisywać będzie „Gebrüder Linnert“ w Biały.

Kraków 3 grudnia 1875.

(1014 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 59910. W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających na gościńcach państwowych Stanisławowskiego okręgu budowniczego, w latach 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 16 marca 1876 przed południem w c. k. Starostwie w Stanisławowie rozprawa licytacyjna, za pomocą ofert pisemnych

Cena fiskalna robót konserwacyjnych wykonać się mających w roku 1876 wynosi:

na gościńcu Brzeżańskim:

1. w sekcyi Niżniowskiej 1109 zł. 25 ct.
2. w sekcyi Stanisławowskiej . . . . 4044 zł. 86 ct.

Razem 5154 zł. 11 ct.

Na gościńcu Podbeskidzkim:

3. w sekcyi Stanisławow-

skiej . . . . . 368 zł. 51½ ct.
Na gościńcu Rożniatowskim:
4. w sekcyi Rosulniańskiej . . . . . 260 zł. 78 ct.
Ogółem 5783 zł. 40½ ct.

Odnoszące się do tych budowli warunki ogólne i szczegółowe, jak niemniej kosztorysy sumaryczne wraz z planami i ceny jednostkowe, można przeglądnąć w wymienionem Starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiorstwo w całości, lub tylko w jednej z powyższych sekcyi drogowych, mają wnieść pisemne oferty zaopatrzone w 5% wadyum w oznaczonym terminie najpóźniej do 12 godziny w południe, do c. k. Starostwa w Stanisławowie. Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 stycznia 1876.

(971 1—3) **Edykt.**

L. 11452. C. k. sąd powiatowy w Stryju na żądanie małżonków Mikołaja i Anny Pyć właścicieli realności pod Nr. k. 110 dolne przedmieście w Stryju wdraża postępowanie amortyzacyjne względem następujących wierzytelności w stanie biernym realności N. k. 110 zahipotekowanych względem których od wpisu upłynęło już lat 50.

1) Dom VII pag. 440 n. 1. on. de praes 5 czerwca 1873 l. 876 na rzecz Chaima Zef Bergera prenotowana suma 180 zł. w. w.

2. Dom. i pag. eodem n. 2 on. de praes 5 czerwca 1873 r. l. 878 na rzecz masy Salomei Cieszewskiej intabulowana suma 200 zł. w. w.

3. Dom. i pag. eodem. n. 3 on de praes 9 czerwca 1813 r. l. 888 prenotowana na rzecz Majera Nadlera suma 440 zł. w. w,

4. Dom. i pag. eodem n. 4 on. de praes. 14 czerwca 1873 r. l. 1915 intabulowana na rzecz masy Salomei Cieszewskiej suma 409 zł. 36 cnt. w. w.

5. Dom. i pag. eodem n 5 on de praes. 23 lipca 1873 r. l. 1140 intabulowana na rzecz Abrahama Englera suma 840 zł. w. w.

6. Dom VII p. 442 n. 7 on. de praes 23 lipca 1813 l. 1137 intabulowana na rzecz And zeja Mecyk suma 40 zł. w. w.

7. Dom i pag. codem n. 8 on. de praes. 27 lipca 1813 l. 1155 intabulowana na rzecz Abrahama Weglera suma 330 zł. w. w.

8. Dom. i pag. eodem n. 9 on. de praes 27 lipca 1813 l. 1155 intabulowana na rzecz spadkobierców Abrahama Weglera suma 115 zł. w. w.

9. Dom. i pag. eodem. n. 10 on. de praes 10 maja 1815 l. 761 intabulowana na rzecz Mojżesza Weiss suma 300 zł w. w.

10. Dom. i pag. eodem n. 11 on. de praes 9 lutego 1818 r. l 155 intabulowana na rzecz Pawła Fedorowicza pochodząca z większej suma 500 zł. wal. wied. resztująca suma 200 zł. w. w.

11. Dom. VII p. 438 n. 12 on. de praes 14 marca 1818 r. l 830 intabulowana na rzecz Małki Weglerowej suma 400 zł. w. w., wraz z zaprenotowaną Dom. XIV p. 438 n. 13 on. protestacyi Bazylego i Anastazyi Pyciów przeciwko dozwoleniu intabulacyi rzeczonej sumy 400 zł. w w. i wzywa wymienionych uprawnionych lub tychże mniemanych dziedziców, aby swoje pretensye do podanych wierzytelności w przeciągu jednego roku najpóźniej do dnia 1 marca 1877 roku w tutejszym sądzie zgłosili po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu na dalsze żądanie proszących umorzenie wpisu tych wszystkich wierzytelności nastąpi.

Z c. k. Sadu powiatowego.

Stryj dnia 31 stycznia 1876

(977 3—3) **Konkurs.**

L. 9149. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 21 listopada 1875 l. 54919 na otworzenie publicznej apteki w miasteczku Wojniłowie, które licząc 2200 mieszkańców zawiera przeszło 313 domów, jest siedzibą c. k. Sądu powiatowego c. k. posterunku żandarmeryi i c. k. poczty tudzież rz. kat. i gr. kat. probostwa i szkoły ludowej, a przytem położone jest przy gościńcu rządowym Podhorecko-Bursztyńskim.

Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do 6 tygodni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tegoż w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Ubiegający się o tę koncesyę mają w powyższym czasie wnieść do c. k. Starostwa w Kałuszu swe należycie ostemplowane prośby i dołączeniem potrzebnych alegatów wykazać:

a) Że są obywatelami państwa austryackiego i własnowolni.

b) Że ukończyli przepisane kursy farmaceutyczne i uzyskali stopień magistra farmacyi na jednej z wszechnic austryackich.

c) Że zachowanie się ich jest pod każdym względem nienaganne, nakoniec:

d) Że posiadają dostateczne fundusze do urządzenia publicznej apteki w miasteczku Wojniłowie w przeciągu 6 miesięcy od udzielenia koncesyi. Z c. k. Starostwa.

Kałusz dnia 12 lutego 1876.

(956 3—3) **Konkurs.**

L. 1764. Na posadę sekwestratora przy c. k. Starostwie w Brzesku do ściągania podatków i innych należytości skarbowych za wynagrodzeniem po dwa złr. dziennie, i milowem wedle ustanowy dla urzędników państwowych, które opłacać będą winni dotyczący restancyonaryuze. Pensyonowani urzędnicy podatkowi lub powiatowi, którzy się potrzebną do tej czynności kwalifikacyą wykażą, otrzymają pierwszeństwo.

Własnoręcznie pisane podania w potrzebne dowody zaopatrzone należy wnieść do c. k. Starostwa w Brzesku do 15 marca 1876 r

Brzesko dnia 21 lutego 1876.

(952 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 942 cyw. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Lejby Rosmarina przeciw Stanisławowi Dyszkiewiczowi pcto 64 złr. 6 cnt. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 31 marca i 5 maja 1876 r. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 223 w Łańcucie położonej, za cenę szacunkową 100 złr. lub powyżej onejże.

Zakład 10 złr. Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 18 listop. 1875.

(958 3—3) **Edykt.**

L. 594. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Podbużu oznajmia się niniejszem, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 8 lutego 1876 l. 1296 Karolina z Taworskich Żukowska za obłąkaną uznaną została i że tutejszy Sąd dla tejże pana Antoniego Bartkowskiego w Samborze kuratorem mianował.

Podbuż 21 lutego 1876.

(959 3—3) **Edykt.**

L. 524. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia pupilów Kazimierza Waligórskiego z imion, życia i miejsca teraźniejszego pobytu nieznanych, że przeciw nim Maxymilian Marszałkowicz w Sądzie tutejszym pozew o extabulacyę z części dóbr Wolicy sumy 23.000 złp. i sekwestracyi tych dóbr wytoczył dla których pozwanych Sąd obwodowy kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Jarosza ze substytucyą adw. Dr. Olszewskiego ustanowił, któremu rzeczony pozew celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 doręczonym został i z którym ta sprawa wedle tutejszo krajowej procedury przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych aby swoje środki obrony ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie wręczyli, lub też innego sobie zastępcę obrali i sądowi oznaczyli, w ogóle wszystko co dla swej obrony za potrzebne uważają zarządzili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1876.

(979 3—3) **Edykt.**

L. 4750. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia, że w dniu 14 marca 1876, 4 kwietnia 1876 i 1 maja 1876 odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Regulicach położonej Macieja i Maryanny Kowalskich własnej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi sądowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 540 zł. Wadyum wynosi 54 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Krzeszowice dnia 14 Stycznia 1876.

(963 3—3) **Edykt.**

L. 935. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustnawia pana adwokata Dr. Łuczakowskiego z substytucyą pana adwokata Dr Kwiatkowskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mrozowskiego, celem doręczenia tu. sąd. uchwały tabularnej z dnia 19 października 1874 l 13111 w sprawie wywłaszczenia parcel z realności pod l. 562 w Tarnopolu położonej, pod kolej żelazną Karola Ludwika, zapadłej.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1876.

(951 3—3) **Edykt.**

L. 7670. Odnośnie do ogłoszenia z dnia 10 grudnia 1875 L. 6170 zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Hersza Lewensohna z Dziedziłowa, iż celem wyboru stałego zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, na wniosek niektórych wierzycieli, ponowny termin na dzień 16 marca 1876 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Busk dnia 7 lutego 1876.

J. Filarski
c. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(1007 2—3) **Edykt.**

L. 392. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Julię hr. Ciechońską, że przeciw niej Jakób Perlmann w Sądzie tutejszym skargę o zapłacenie 59 zł. 20 ct. w. a. wniósł w skutek której termin na 17 maja 1876 o 10 rano wyznaczono. Sąd któremu miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome ustanowił dla niej kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Olszewskiego ze substytucyą adw. Dr. Jarosza, z którym sprawa wedle procedury tutejszo-krajowej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwaną, aby w przeznaczonym czasie albo sama stanęła, albo kuratorowi swoje środki obrony podała albo innego sobie zastępcę obrała i Sądowi oznaczyła, inaczej skutki swego zaniedbania sama sobie przypisać będzie winną.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1876.

(994 2—3) **Edykt.**

L. 1610 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Dzierżanowskiego, że przeciw niemu tudzież Anieli pierwszego ślubu Runge, drugiego Terleckiej imieniem własnem i małoletnich pp. Zofii z Rungów Dzierzanowskiej, Stefanowi Runge Kazimierzowi Runge i Romualdowi Runge po ś. p. Janie Runge pozostałych dzieci i nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Salomei Runge Leib Dominitz o oddanie 100 korcy czyli 120 hektolitrów pszenicy i 100 korcy czyli 120 hektolitrów żyta, lub zapłacenie łącznej wartości 1564 złr. a. w. z pn. w dniu 2 lutego 1876 r. do l. 1610 w tutejszym sądzie pozew wniósł, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. adwokatowi Dra Łużeckiemu z zastępstwem p. adwokata Dra Skórskiego do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręczono. Nieobecnego pozwanego wzywa się by kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 9 lutego 1876.

(995 2—3) **Edykt.**

L. 1081. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Dawida Goldwergera, niegdyś w Kałuszu zamieszkałego, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty Stanisławów 31 grudnia 1872 r. nakaz zapłaty sumy 50 złr. w. a. z pn. dnia 6 października 1875, na rzecz Osiasza Hallera wydany i ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adwokatowi Seinfeldowi doręczonym został.

Stanisławów, 9 lutego 1873.

(1012 2—3) **Edykt.**

L. 24164. Odnosnie do obwieszczenia z dnia 14 lipca 1875 l 11202, którem wedle ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. u. p postępowanie w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla dóbr Krasnopuszcza w pośrodku dóbr Rozhadów, w Przemyślańskim sądowym powiecie i w tamtejszej gmi niepodatkowej położonych i w tabuli krajowej jak Dom: 514 pag. 195 n. har. wpisanych wprowadzonem zostało, wzywa c k. wyższy sąd krajowy we Lwowie niniejszem wszystkich tych którzyby albo przez samoistnienie lub też przez pierwszeństwo jakiegokolwiek bądź tam uskutecznionego wpisu, w swych prawach pokrzywdzonymi być uważali się, ażeby swoje zarzuty do c. k. Sądu krajowego w sprawach cywilnych do 30 kwietnia 1876 r. tem pewniej wnieśli inaczej bowiem pomieniony wpis skutki prawne wpisów tabularnych osiągnie.

Powrócenie do pierwszego stanu terminu edyktalnego lub przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób niema miejsca.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28 grudnia 1875.

(962 2—3) **Edykt.**

L. 19431. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności p. Maryi Gewürz 400 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 21 w Tarnowie do Calela Leisera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 20 marca 1876 i 21 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2610 zł. 50 ct. poniżej której w terminach powyższych realność rzeczona sprzedaną nie będzie

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 260 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 kwietnia 1876 r. godz. 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podat. c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni i współwłaściciele realności pod l. 21 w Tarnowie następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 listopada 1875 r. do hipoteki realności pod l. 21 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Reinera z substytucyą adw. Bohdanowicza ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 14 stycznia 1876.

(996 2—3) **Edykt.**

L. 125. Brzeżański c. k. Sąd powiatowy uwiadamia zmiejsca pobytu niewiadomego Józefa Schönfelda, iz dnia 30 grudnia 1874 l. 13290 wnieśli Emanuel i Józefa Merl prośbę o wyextabulowanie odmownej uchwały magistratu Brzeżańskiego z 15 kwietnia 1848 l. 448 ze stanu biernego realności pod l. 72 w Brzeżanach i że dotyczącą t. s. uchwałę z dnia 20 stycznia 1875 r. l. 13290 tutejszemu adw. Dr. Madejskiemu. który dla niego kuratorem ustanowiony został doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 2 lutego 1876.

(920 2—3) **Edikt.**

Z. 6448. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30ten Juni 1875 Z. 50860 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Capitalrestes pr. 882745 fl 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt $6634/1000$ perzentigen Zinsen v. 13ten November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö W., sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmte Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität, der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hg. Bureau Nr: 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub Dom. 4 fol. 214 vorkommende städtische Realität Nr. 3, 4 alt, 8 neu Ostrowczyk Beamtenwohnhaus 8/a u. 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österrichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 5000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises im Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten dagegen werden sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmermehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbiethungsbedingniße und der Grunbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower, rücksichtlich deßen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21ten August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Adv. Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv. Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(924 2—3) **Edykt.**

L. 257. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maftija Majka z dnia 3go lipca 1874 L. 8721 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod L. 1076 w Tarnopolu powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu, ogrodu i sianożęci na 13 kosarzy. graniczącej na Południe z polem Mikołaja Burbety, na Wschód z polem Jerzego Rudy, Jędrzeja Stelmacha i Jana Brykowicza, na Północ z sianożęcią Jana Brykowicza i polem Maftija Majki, a na Zachód z drogą polną, drożyna Kolodeńska zwaną, c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1szego maja 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na ostatku oznajmia się że restytucya terminu zaniedbanego miejsca niema i obowiązek strony do zgłoszenia prawa swego okolicznością, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest, albo w Sądzie w toku się znajduje, uchylony nie zostanie.

Lwow, dnia 12 stycznia 1876.

(961 3—3) **Edykt.**

L. 69539. Lwowski c. k. Sąd kraj. w sprawie Witty Bernstein przeciw masie spadkowej śp. Karola hr. Pawłowskiego pto 11610 złr. m. k., a względnie w sprawie Eustachego go Marszyckiego i Jakóba Herza Bernstein, a względnie jego spadkobierców przeciw spadkobiercom rzeczonego spadkodawcy pto sprawdzenia rachunków sekwestratorskich z dłużniczych dóbr Lubaczów i Basznia, przez sekwestratora Eustachego Marszyckiego za czas od 7 sierpnia 1849 do tegoż dnia 1850 r. złożonych, z powodu wniesionej dnia 31 grudnia 1875 L. 69539 przez Eustachego Marszyckiego i Jakóba Herza Bernstein, a względnie tegoż spadkobierców przeciw wykazanym oświadczonym spadkobiercom ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, prośby o dozwolenie 30tej aż po dzień 31go grudnia 1876 trwać mającej jednorocznej zwłoki do wniesienia wyjaśnień pomienionych rachunków, ustanawia dla nieobjętej masy zmarłego Piotra Wawrzeckiego, jako spółspadkobiercy śp. Karola hr. Pawłowskiego, tudzież dla następujących tegoż spadkobierców obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Kaspra Jaworníckiego, Maryanny Müller, Teresy Osowskiej, Heleny Julianny Rodnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrozego Wróblewskiego, Zygmunta Jana Albińskiego, Julianny Radeckiej, Anny Kosowicz, Józefa Chrząszczyńskiego, Wiktoryi Sosnowskiej, Tekli Cicholskiej, Jana Szmidowicza i Antoniego Szmidowicza, kuratora ad actum p. adwokata dra Moszyńskiego, z substytucyą pana adw. dra Łubińskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(968 3—3) **Edykt.**

L. 6988. Na dniu 4 kwietnia, 8 maja i na dniu 7 czerwca 1876 każdą razą o godz. 10tej z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż kawałka gruntu pod l. 55 w Radymnie położonego, do Bazylego i Antoniny Pirożyńskich należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, celem zaspokojenia należącej się Nathanowi Blücherowi kwoty 200 zł. w. a.

Cena szacunkowa 225 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 10 grudnia 1875.

(938 3—3) **Edykt.**

L. 1572 cyw. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem J. Grübla z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Kiefusa Jechla de praes. 13 stycznia 1876 L. 341 tusądową uchwałą z dnia 19 stycznia 1876 do L. 341 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 66 rubli 25 kop. z przn. wydany został.

Gdy pozwany J. Grubl z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępywania w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego p. adwokata dra Wesołowskiego, z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata dra Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów 19 lutego 1876.

(972 3—3) **Edykt.**

L. 8993/76 C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p Herschowi Riss z Lubaczowa, że p. Fischel Spiesbach o nakaz płatniczy resztującej sumy wekslowej 500 złr. a. w z przn. przeciw niemu pod dniem 16 lutego 1876 do L 8993 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 18go lutego 1876 r. do L. 8993 nakaz płatniczy wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Herscha Riss wiadomem nie jest, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Starzewskiego, z zastępstwem adw. dr. Malego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 lutego 1876.

(970 3—3) **Edykt.**

L. 7303. Na dniu 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w sprawie Izaka Amstra o 34 złr. 66 ct. zpn. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Sośnicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 640 zł. oszacowana, do dłużnika Michała Zaleszczyka należąca, a mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej 220 zł. w. a. Wadyum wynosi 64 złr.

Protokół zajęcia i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 18 grudnia 1875.

(991 2—3) **Edykt.**

L. 6050. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jankla Rudolfa, aby deklaracyę do przyjęcia spadku po zmarłym na dniu 2 marca 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mendla Rudolfie z Trembowli tem pewniej w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym c. k. Sądzie ustnie lub pisemnie wniósł, gdyż w przeciwnym razie dla niego ustanowiony kurator w jego imieniu do rzeczonego spadku się zgłosi i postępowanie spadkowe z kuratorem i ze zgłoszonemi spadkobiercami ukończonem będzie.

Trembowla dnia 27 grudnia 1875.

(964 2—3) **Edykt.**

L. 9499 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż dnia 19 maja 1863 r. zmarł Edward Chłopicki z pozostawieniem zapisu z dnia 25 Sierpnia 1855 r.

Wzywa się zatem Bronisława i Wandę Chłopickich z pobytu niewiadomych, tudzież dzieci po ś. p. Ferdynandzie Chłopickim pozostałych nieznanych, postanawiając dla nich kuratorem adw. Warteresiewicza z zastępstwem adw. Billeta, ażeby do roku się zgłosili i wykazując prawa swe spadkowe, do tego spadku się zgłosili, inaczej spadek oświadczonym spadkobiercom przyznanym zostanie.

Złoczów dnia 27 listopada 1875.

(969 3—3) **Edykt.**

L. 7302. Na dniu 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w sprawie Izaka Amstra o 24 złr. zpn. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Sośnicy położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 245 złr. oszacowana, do dłużnika Michała Zaleszczyka należąca, a mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej 220 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr.

Protokół zajęcia i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 18 grudnia 1875.

(993 3—3) **Edykt.**

L. 2708. C. k Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mendla Schoenbacha że przeciw niemu L. Isenberg wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 4 lutego 1876 r. l. 2708 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Dra Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 4 lutego 1876.

(947 3—3) **Obwieszczenie.**

L 5659. Celem obsadzenia posady sługi przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. Uniwersytetu krakowskiego, z którą połączona jest płaca roczna 157 złr. 50 ct. wraz z 25 proc. dodatkiem aktywalnym, tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 złr., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się, iż umieją po polsku czytać i pisać, oraz że siły ich fizyczne odpowiedne są wymogom służby.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, mają być wniesione, jeźli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem władzy przemysłowej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie w terminie powyżej oznaczonym.

Powyższa posada jest zastrzeżoną dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii.

Tylko w razie zupełnego braku kompetentów ukwalifikowanych ze strony władz wojskowych, może być nadaną powyższa posada innemu odpowiedniemu kompetentowi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 lutego 1876.

(925 3—3) **Edykt.**

L. 8857. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla p. Józefa Dersin z pobytu nieznanego, z powodu uzyskanego dnia dzisiejszego L. 8857 przez Iszą Związkową Drukarnię nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 236 złr. 50 cnt. w. a. z pn., kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzickiego i o tem p. Józefa Dersin niniejszym edyktem uwiadamia, celem przestrzegania praw swoich.

Lwów dnia 18 lutego 1876.

(914 3—3) **Edykt.**

L. 5657 cyw. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Ehrlich w kwocie 23 złr. aust. wal. wraz z kosztami w kwotach 4 złr. 92 cnt., 1 złr. 94 cnt., 3 złr. 11 cnt. 2 złr. 48 cnt. i 4 złr. 63 cnt. już przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 2 złr. 92 cnt. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wraz z gospodarstwem gruntowem pod L. 26 w Piątkowy położonej, ś. p Józefa Gajewskiego egzekuta własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 20 maja 1874 L. 4792 egzekucyjnie na 1100 złr. a. w. oszacowanej, w trzech terminach, mianowicie na dniu 13 marca, 6 kwiet. i 4 maja 1876, każdym razem o godz. 10 przed południem, w Sądzie tutejszym.

Bliższe warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tutejsze-sądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 2 lutego 1876.

(912 3—3) **Edykt.**

L. 1425. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie nieobecnemu Józefowi Matejczukowi wiadomo czyni, że przeciw niemu na prośbę stanisławowskiej kasy oszczędności, na podstawie przezeń na nią żyrowanego wekslu z daty: Stanisławów dnia 24 września 1875, nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 złr. w. a. z pn. wydanym i dlań ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Eminowiczowi doręczonym został.

Stanisławów 9 lutego 1876.

(922 3—3) **Edykt.**

L. 3385 cyw. Dnia 1 czerwca a ewentualnie i dnia 3 lipca 1876 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu, zawsze od godziny 10 przed południem począwszy, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 78 w Starym Sączu położonej, Wojciecha i Maryanny Michalików własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Chaskla Klein w kwocie 314 złr. 72 cnt. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 290 złr. a. w., a wadyum 29 złr. gotówką.

Bliższe warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Stary Sącz 29 stycznia 1876.

(936 3—3) **Edykt.**

L. 64933. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli niżej wyraźnie wymienionych, by ciążące od przeszło 50 lat swe na części dóbr Derzowa w obwodzie Stryjskim pretensye, w ciągu jednego roku, to jest do 1 stycznia 1877 r. tem pewniej przed Sądem właściwym likwidowali, ileże inaczej pretensye te za zgasłe uznane i z stanu biernego części dóbr Derzów, własnością proszącej Anieli Wronowskiej będącej, wykreślone będą z tem, że moc prawna wykreślenia względem niewykreślonych jeszcze praw podzastawu dopiero z onychże wykreśleniem nastąpi, mianowicie:

1. Józefa Gromnickiego lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 30000 złp. wraz z należącą do niej poz. n. 1 ext., wpisanej ut Dom. 52 pag. 329 n. 1 on. dnia 26 czerwca 1781.
2. Stefana Żytkiewicza lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 1300 złp. ut Dom. 52 pag. 329 n. 3 on. dnia 2 sierpnia 1782 wpisanej.
3. Jana Gromnickiego lub nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego, względem sumy 1000 złp. ut Dom. 52 pag. 330 n. 4 on. dnia 29 grudnia 1784 wpisanej.
4. Małoletnich Popielów lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem różnych pretensyj, dnia 24 grudnia 1785 ut Dom. 52 pag. 331 n. 7 on. wpisanych.
5. Szymona Lewickiego lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 24 duk. z odsetkami zwłoki po 6% i kosztami sporu 31 złp. 27 gr. ut Dom. 52 pag. 332 n. 9 on. dnia 6 lutego 1787 wpisanej.
6. Małoletnich po Andrzeju i Konstancyi z Wybranowskich Popielów, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 11509 złp. 23 gr. ut Dom 52 pag. 335 n. 10 on. dnia 26 marca 1787 wpisanej.
7. Małoletnich po Teresie i Antonim Popiel i Cypryana Jabłońskiego, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 4920 złp. 7 gr. i 10852 złp. ut Dom. 52 p. 335 n. 11 on. i Dom. 96 pag. 6 n. 29 on dnia 10 lipca 1787 wpisanych.
8. Kazimierza i Teresę Konopackich, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sum 11509 złp. 23 gr., 5000 złp. i 7522 złp. 20 gr., czyli łącznej sumy 24032 złp. 13 gr. ut Dom. 52 p. 336 n. 12 on. i pag. 336 n. 14 on. dnia 19 października 1787 wpisanych.
9. Józefa Konopackiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 10000 złp. z odsetkami po 6% ut Dom 96 pag. 4 n. 21 on. dnia 10 października 1798 wpisanej.
10. Ewę z Wielogłowskich Urbańską, względem wypowiedzenia ceny kupna, ut Dom. 96 pag. 5 n. 25 on. dnia 18go grudnia 1803 adnotowanej
11. Marcina Wyszatyckiego, względem sumy 5658 złp. dnia 15 lutego 1806 płatnej, ut Dom. 96 p. 6 n. 27 on. dnia 12 marca 1805 wpisanej.
12. Łukasza Wędrogowskiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem trzechletniego prawa dzierżawy, począwszy od dnia 1 kwietnia 1805, ut Dom. 96 pag. 6 n. 28 on dnia 3 lipca 1805 wpisanego.
13. Małoletnich po Marcinie Smarzewskim, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem adnotacyi sporności prawa użytkowania Dom. 96 pag. 7 n 32 on. na dobrach Derzów ciążącego, dnia 1go października 1808 wpisanego ut Dom. 96 pag. 7 n. 33 on.
14. Kajetana Haradyskiego, lub tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem resztującej sumy 11000 złp., pochodzącej z większej 16000 złp., pierwotnie Dom. 96 p. 7 n. 34 on. na rzecz Hipolita Niżyńskiego dnia 13go marca 1809 wpisanej.
15. Władysława i Annę Lenkiewiczów, lub tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, względem sumy 217 złp. i 800 złr. w. w. ut Dom. 96 pag. 8 n. 38 on. dnia 1 czerwca 1815 wpisanych.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(878 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6601. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie w ilości 216 złr. 84 cnt. w. a. z przn., odbędzie się w Bursztynie dnia 20 marca, 27 marca i 3 kwietnia 1876, o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności dłużników Hrynia i Tymka Nikolin własnej, pod Nr. kons. 33/31 w Hanowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależytościami, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4go sierpnia 1869 L. 5133 opisanej.

Cenę wywołania stanowi się suma 600 złr. w. a.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Bursztyn dnia 15 lutego 1876.

(990 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4128. W c. k. dyrekcyi jest około 5000 kilogramów zużytego papieru do sprzedania.

Chęć kupna mający winien opieczętowaną i na 100 kilogramów opiewającą ofertę z załączonem wadyum pięciudziesiąt (50) złr. wnieść do dnia 31 marca 1876 przed godziną 12 w południe do Prezydyum c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym głównym urzędzie pocztowym tudzież w tutejszych urzędach pocztowych na obydwóch dworcach kolejowych nareszcie na wszystkich trzech filiach pocztowych we Lwowie przejrzane i obowiązują każdego oferenta bez względu, czy je przeglądał lub nie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie dnia 23 lutego 1876.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 39581. (1017)

Celem oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia publicznego naftą na przedmieściach miasta Lwowa na lat trzy, to jest na czas od 1 czerwca b. r. do 31 maja 1879 (dziewiątego) roku przeprowadzoną będzie dnia 21 marca b. r. o godzinie 12 w południe w biurze III Magistratu publiczna licytacya przez oferty pisemne. Przedmiotem oświetlenia są cztery przedmieścia we Lwowie: Halickie, Krakowskie, Łyczakowskie i Żółkiewskie.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyższe, zechcą w terminie licytacyjnym wnieść swoje należycie sporządzone, ostęplowane i opieczętowane oferty pisemne do rąk komisyi licytacyjnej, a w ofertach tych poszczególnić dokładnie słowami i liczbami żądaną cenę wynagrodzenia za jedną godzinę i jeden płomień światła. Oferty mogą opiewać na oświetlenie wszystkich przedmieść razem lub pojedyńczych z osobna. Do oferty należy oraz dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne w kwocie dwa tysiące ośmset (2.800) złr., w razie zaś gdyby oferta opiewała na oświetlenie jednego tylko przedmieścia siedmset (700) złr. a. w., które mają być złożone w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w oprocentowanych papierach wartościowych, według kursu w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej notowanego.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe przejrzane być mogą przed terminem licytacyi w biurze III Magistratu każdego dnia w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta Lwowa
dnia 19 lutego 1876.

Siódme zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

c. k. uprzyw. galicyjskiego

Zakładu kredytowego włościańskiego

odbędzie się

w piątek dnia 7 kwietnia 1876

o godzinie 6 po południu

w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu i stanu interesów zakładu za rok 1875.
2. Sprawozdanie rachunkowe przedłożenie bilansu za rok 1875
3. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej o zbadaniu bilansu za r. 1875.
4. Uchwalenie rozdziału zysku czystego z roku 1875 i oznaczenie dywidendy dla listów zastawnych.
5. Wybór komisyi weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za rok 1876.
5. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (art. 61, 62 i 85 lit: b. statutów).
7. Wnioski Rady zawiadowczej (art. 85 lit. g. statutów.)

Na rzeczone walne zgromadzenie zaprasza się wszystkich w myśl art. 89 statutu do głosowania uprawnionych; właściciele zaś listów zastawnych, którzy mają zamiar uczestniczenia w zgromadzeniu, raczą swoje listy zastawne najpóźniej do dnia 6 marca b. r. deponować:

we Lwowie w Kasie centralnej Zakładu, lub:

we Wiedniu w Union-Banku. (1026 1—2)

Lwów, dnia 24 lutego 1876.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Rada Zawiadowcza.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.